DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAKA EMERYTURA DLA NAUCZYCIELA?

WYJAŚNIAMY ZASADY PRZYSŁUGUJĄCYCH IM ŚWIADCZEŃ - Str.12-13

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 204 (17098) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
Czwartek, 3.09.2026

59 lat

Wielka kradzież w Nowym Targu
Sprawca ranił dwie osoby na weselu a jedną zabił oraz z kilkoma innymi osobami włamał się do kasy oszczędnościowej w Nowym Targu. Ukradł ponad milion trzysta tysięcy koron. – Str. 14

Uczniowie ULO w Toruniu z medalami na olimpiadach
Ostatnio zdobyli z informatyki, fizyki, geografii, sztucznej inteligencji i ekonomii. – Str. 6

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wypadki

Zapłon gazów w toruńskim zakładzie recyklingu

W trakcie prac doszło do samozapłonu gazów, w wyniku czego pracownik doznał rozległych oparzeń całego ciała.
– Str. 3

Pieniądze

Podwyżki opłat za ogródki działkowe odczują głównie emeryci

Dla nich Rodzinne Ogródki Działkowe to czasami jedynie miejsce kontaktu z innymi ludźmi. Nie zabierajcie im tego.
– Str. 3

Na hulajnogę, samochód i paliwo do niego alimenty się nie należą
Tak orzekł toruński Sąd Rejonowy w odpowiedzi na pozew - Str. 5

Czy łącznik na ulicy Długiej pozostanie na stałe?
Prezydent Toruniu planuje w tej sprawie przeprowadzenie konsultacji społecznych. – Str. 4



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Komunikacja miejska

Trudny powrót tramwajów na Kościuszki. Nie wiadomo, kiedy wrócą na wschodzie

#skonczcietenremont.

Marek Nienartowicz

Tramwaje wróciły na ulicę Kościuszki, ale to nie koniec utrudnień na niej. Nie wiadomo ciągle, kiedy konkretnie znów będą one kursować na i z osiedla Na Skarpie.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Były zapowiedzi, że tramwaje wrócą na Skarpę 1 września. Nic z tego nie wyszło

Na ulicę Kościuszki i trasy między centrum Torunia a pętlami „Elana" i „Wschodnia" tramwaje linii nr 2, 4 i 7 wróciły we wtorek 1 września. Kursują oboma przebudowanymi torami. Nie oznacza to jednak, że rozpoczęta rok temu inwestycja tramwajowa się zakończyła.

Trwają jeszcze prace wykończeniowe przy torowisku. Inwestor, czyli Miejski Zakład Komunikacji oraz wykonawca, czyli firma Trakcja, zapewniają, że definitywny koniec przebudowy nastąpi we wrześniu. Chociaż... wiele zależy od pogody. Prace wykończeniowe trwają więc na peronach i przy wiatach przystankowych oraz wygrodzeniach. Odtworzone muszą zostać fragmenty chodników i drogi rowerowej. W planach są jeszcze nasadzenia roślin, ułożenie tzw. zielonego torowiska.

Na Kościuszki ma być ciąg dalszy robót i utrudnień

Na trwające od roku utrudnienia na Kościuszki skarżą się nie tylko pasażerowie tramwajów. Dotyczą też przejść z jednej na drugą stronę ulicy oraz wyłączenia z ruchu po jednym pasie na każdej z dwóch jej jezdni.

Efektem tego są zatory tworzące się na Kościuszki w godzinach szczytu. Stoją w nich między innymi autobusy MZK.

- W tym rejonie Torunia mieszka wiele osób w starszym wieku. Chodzą na zakupy do sklepów znajdujących się po obu stronach ulicy Kościuszki. Poza tym w pobliżu są szpital, przychodnie zdrowia, szkoły, kościół. Czy naprawdę przebudowa torowiska o długości 600 metrów musi trwać tyle czasu? - dopytuje mieszkanka jednego z bloków przy ulicy Świętopełka (imię i nazwisko do wiad. red.).

Wygląda na to, że mieszkańcy Mokrego oraz wszyscy jeżdżący i chodzący ulicą Kościuszki będą musieli jeszcze bardziej uzbroić się w cierpliwość.

Jak już wstępnie zapowiadaliśmy w "Nowościach", inwestycja zostanie rozszerzona o wymianę asfaltowej nawierzchni na obu jej jezdniach. Toruniowi przyznano na realizację tych robót wsparcie z budżetu państwa. To dlatego, że ulicą Kościuszki biegnie droga krajowa nr 91.

- Nawierzchnia jest w złym stanie, trzeba skorzystać z okazji i ją wymienić. Okazją są też trwające ciągle prace na Kościuszki. Rozszerzenie ich o wymianę nawierzchni obu jezdni to mniej bolesne rozwiązanie niż powrót do tych robót za jakiś czas - mówi "Nowościom" jeden z toruńskich urzędników.

W Urzędzie Miasta Torunia trwają prace nad harmonogramem wymiany nawierzchni. Prawdopodobnie potrwa ona do końca września. Pracę będą prowadzone etapami. To ma zminimalizować związane z nimi uciążliwości.

Przebudowa torowiska na wschodzie Torunia: kiedy tu wrócą tramwaje?

Pasażerowie tracą także nerwy w związku z pracami na wschodzie Torunia. Chodzi o oczywiście o przebudowę torowiska w ulicy Konstytucji 3 Maja i pętli "Olimpijska", a także na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego. Inwestycja, także na zlecenie MZK realizowana przez firmę Trakcja, również trwa od roku. Od czerwca na stałych trasach nie kursują tramwaje linii nr 1, 5 i 6. "Jedynka" jeździ na skróconej na Szosie Lubickiej - do przystanku „Przy Skarpie". Kursy "piątki" i "szóstki" zostały zawieszone.

- Były zapowiedzi, że tramwaje wrócą na Skarpę 1 września. Nic z tego nie wyszło. Naprawdę przebudowa torowiska musi tyle trwać? Ta na Skarpie będzie trwać prawie tyle co kilka lat temu budowa od podstaw trasy tramwajowej między centrum miasta a Jarem. Niech MZK w końcu poda konkretną datę powrotu tramwajów na Skarpę - apeluje Grzegorz Furmanowski.

©℗

Więcej na stronie 4

eprasa.pl 5d5204159d

POLECAMY

Piątek: Puls - 27-lat temu wyszła do szkoły i cały czas nie wiadomo, co się z nią stało

3.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Izabela, Joachim i Szymon
119 dni do końca roku

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Monika Kaczyńska:
Nowe powraca, czyli kolejne koło zmian

publicystka

Zaczął się nowy rok szkolny, to i nowe powraca. Ze szkolnych stołówek wyprowadza się cukier i sól, wracają zupy na wywarach warzywnych, ryby i rośliny strączkowe. Nowość? Żadna. Poprzednim razem taką rewolucję przeprowadzono 11 lat temu. Niestety, zanim zmiany zdążyły się przyjąć zaczęła się ich erozja. „Bo dzieci przynoszą w woreczkach sól, a w śniadaniówkach słodycze" - powtarzali rodzice, nauczyciele i ajenci szkolnych sklepików. Po paru latach nikt już nie pamiętał, że miało być zdrowo. Kiedy tym razem ze szkolnych jadłospisów zniknie cieciorka i fasola i dowiemy się, że jarskie zupy są niejadalne? Przyjmuję zakłady. Ale raczej prędzej niż później.

Ostatnio ministra edukacji ogłosiła, że lekcje religii będą się odbywały na pierwszej lub ostatniej lekcji. To nowość z jeszcze dłuższą historią. Takie były zapisy rozporządzenia wprowadzającego ten przedmiot do planu lekcji 36 lat temu. Czy kiedykolwiek go przestrzegano? Jeśli nawet - nie była to praktyka powszechna i przez dekady rodzice uczniów nie korzystających z katechezy skarżyli się, że uczniowie siedzą na korytarzach lub w świetlicach, do tego wychodząc z klasy czują się wykluczeni. O tym, żeby lekcje etyki odbywały się w tym samym czasie co religia, można było zapomnieć. Czy tym razem ułożenie planów lekcji , zgodnie z deklaracjami MEN się uda? Nie jestem optymistką. Po raz 37 deklaracje rozbiją się o dyrektorsko-nauczycielskie niemożności.

Równie czarno widzę szansę realizacji kolejnego szczytnego postulatu - mniej więcej nowego -wyprowadzenia telefonów komórkowych z lekcji i przerw. I choć jestem jego szczerą entuzjastką, uważam, że również w tym przypadku czeka nas spektakularna porażka. I nowe zatoczy kolejne koło. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA W TORUNIU

Czwartek
22°C/12°C

Piątek
20°C/15°C

BEZPIECZEŃSTWO

Tysiąc wykroczeń tylko w jeden dzień!

Magdalena Walczak - Grudzka

Policja masowo kontrolowała rowerzystów i użytkowników hulajnóg. Wyniki akcji „STOP brawurowej jeździe na rowerze i hulajnodze" w Kujawsko-Pomorskiem mogą zaskakiwać!

Jednodniowa akcja kujawsko-pomorskiej policji pokazała, że na ścieżkach rowerowych, chodnikach i ulicach wciąż nie brakuje niebezpiecznych zachowań.

Funkcjonariusze ujawnili ponad tysiąc wykroczeń popełnionych przez rowerzystów i osoby poruszające się hulajnogami elektrycznymi. Rekordowa liczba naruszeń przepisów to sygnał, że wielu użytkowników jednośladów nadal lekceważy zasady bezpieczeństwa.

Efekty porażają

W piątek, 28 sierpnia, na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego przeprowadzono działania pod hasłem „STOP brawurowej jeździe na rowerze i hulajnodze".

Celem akcji było zwiększenie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego oraz ograniczenie niebezpiecznych zachowań osób korzystających z rowerów i hulajnóg elektrycznych.



FOT. KWP BYDGOSZCZ

Przyłapano 35 osób kierujących pod wpływem alkoholu

Efekty kontroli mogą zaskakiwać. Policjanci ujawnili aż 1067 wykroczeń. -Zdecydowaną większość stanowili rowerzyści, którzy popełnili 845 wykroczeń. Z kolei użytkownicy hulajnóg elektrycznych odpowiadali za 222 naruszenia przepisów - informuje kom. Remigiusz Rakowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Funkcjonariusze sprawdzali między innymi sposób poruszania się po drogach dla rowerów i chodnikach, przestrzeganie sygnalizacji świetlnej, znaków drogowych oraz zasad pierwszeństwa.

Kontrole dotyczyły także prędkości i ogólnego bezpieczeństwa jazdy. Jak wynika z policyjnego podsumowania, najczęstszym wykroczeniem rowerzystów była jazda po chodniku lub przejściu dla pieszych.

W przypadku hulajnóg elektrycznych dominowało przekraczanie dopuszczalnej prędkości, która powinna być zbliżona do prędkości pieszego w miejscach, gdzie wymagają tego przepisy.

Niepokojąca liczba osób po alkoholu

Mundurowi reagowali również na szczególnie niebezpieczne zachowania, takie jak brawurowa jazda, korzystanie z telefonu podczas kierowania, przewożenie pasażerów na hulajnogach czy jazda pod wpływem alkoholu.

Jednym z najbardziej alarmujących wyników akcji było ujawnienie 35 osób kierujących rowerami lub hulajnogami pod wpływem alkoholu. ©℗

AKCJA SPOŁECZNA

Zbieraj kilometry, aby pomóc dzieciom

Opr. Małgorzata Pieczyńska

Trwa kolejna edycja RakReatonu - ogólnopolskiego wyzwania sportowo-charytatywnego Fundacji Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową. Zbierane będą kilometry dobra, a pomoc trafi, m.in. do szpitali w regionie.

Wrzesień na całym świecie jest Miesiącem Świadomości Nowotworów Dziecięcych. Każdego roku w Polsce diagnozę choroby nowotworowej słyszy około 1200 dzieci i ich rodzin. To właśnie do tej liczby nawiązuje tegoroczny cel RakReatonu.

Zasady są proste. Jeśli uczestnicy wyzwania wspólnie pokonają we wrześniu 1 200 000 kilometrów, to partnerzy RakReatonu przekażą 120 000 zł na wsparcie leczenia i opieki dzieci i nastolatków z chorobami nowotworowymi. Środki przekazane dzięki partnerom RakReatonu pozwolą fundacji finansować, m.in., nierefundowane leki i terapie oraz profesjonalne wsparcie psychologiczne, pedagogiczne i socjalne dla dzieci, nastolatków i ich rodzin. Pomoc trafia, m.in., do pacjentów Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii Dziecięcej - Przylądek Nadziei we Wrocławiu oraz Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii, Immunologii i Transplantologii w Bydgoszczy.

Aby dołączyć do RakReatonu, należy pobrać bezpłatną aplikację Move4Kids, następnie założyć konto, zalogować się i dołączyć do wydarzenia RakReaton 2026. Uczestnicy mogą spacerować, biegać i jeździć na rowerach. ©℗

eprasa.pl 5d5204159d

WYPADKI PRZY PRACY

Zapłon gazów w toruńskim zakładzie recyklingu

Małgorzata Oberlan

W zakładzie recyklingu przy ulicy Płaskiej w Toruniu doszło do tragicznego w skutkach wypadku - ujawniła w najnowszym raporcie PIP. Poparzony ciężko pracownik jest w śpiączce farmakologicznej. Niestety, dramatów pracowniczych w minionym miesiącu było więcej.



FOT. ADOBE STOCK

Raport wypadków przy pracy za sierpień znów jest bardzo smutny

Jak informuje Okręgowy Inspektorat Pracy, do tego dramatycznego wypadku przy pracy w Toruniu doszło 26 sierpnia w zakładzie recyklingu odpadów przy ulicy Płaskiej w Toruniu - na terenie dawnej Elany.

Doszło do samozapłonu w zbiorniku

- Pracownik wszedł do reaktora - zbiornika procesowego, w którym skrapla się paliwo. Jego celem było wykonanie czyszczenia zbiornika. W ramach prowadzonych czynności używał młotka do usuwania osadów ze ścian zbiornika. W trakcie prac doszło do samozapłonu gazów, w wyniku czego pracownik doznał rozległych oparzeń całego ciała - relacjonuje wypadek PIP.

Ciężko ranny pracownik został przewieziony do szpitala w stanie ciężkim i wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej.

- Postępowanie w tej sprawie prowadzą obecnie funkcjonariusze Komisariatu Policji Toruń Rubinkowo - przekazuje podkomisarz Dominika Bocian z toruńskiej policji.

Dramat w tym zakładzie będzie też badany przez inspektorów pracy.

W sierpniu ogółem zgłoszono w naszym regionie 10 wypadków przy pracy. W ich skutku dwie osoby zmarły, a kolejni pracownicy odnieśli obrażenia, czasem bardzo ciężkie.

7 sierpnia to sam pracodawca zgłosił wypadek, któremu dzień wcześniej, około godziny 17.30, uległy dwie osoby wykonujące prace na zasadzie outsourcingu na terenie zakładu drobiarskiego w Solcu Kujawskim.

- Podczas wykonywania czynności serwisowych w studzience kanalizacyjnej jeden z pracowników stracił przytomność i spadł na jej dno. Drugi pracownik zszedł za nim, aby udzielić mu pomocy- opisuje dramat PIP.

Obaj mężczyźni zostali wydobyci ze studzienki przez służby ratownicze i przetransportowani do szpitala. Niestety, jeden z nich zmarł w wyniku zatrucia siarkowodorem.

Natomiast 28 sierpnia inny pracodawca zgłosił wypadek przy pracy, jakiemu w dniu poprzednim około godz. 22 uległ pracownik oczyszczalni ścieków w Gniewkowie.

Mężczyzna przemieszczał się ciągiem komunikacyjnym, transportując kosiarkę ręczną w celu wykonania prac związanych z koszeniem trawy. W trakcie przemieszczania się doszło do jego upadku na betonową posadzkę.

- Poszkodowany został znaleziony przez pracownika drugiej zmiany. W chwili znalezienia nie wykazywał już oznak życia - informuje PIP.

Dramatyczne zdarzenie w Ostaszewie

6 sierpnia około godziny 11.20 wypadkowi uległ pracownik zakładu zajmującego się obróbką drewna w powiecie aleksandrowskim.

- Podczas wykonywania prac stolarskich, w wyniku kontaktu dłoni z tarczą tnącą, mężczyzna doznał częściowej amputacji dwóch palców lewej ręki - informuje PIP.

14 sierpnia w Ostaszewie wypadek miał pracownik zakładu zajmującego się zabudową pojazdów specjalistycznych. Wykonywał pracę na pile formatowej. W trakcie przecinania pianki doszło do kontaktu z obracającą się tarczą tnącą.

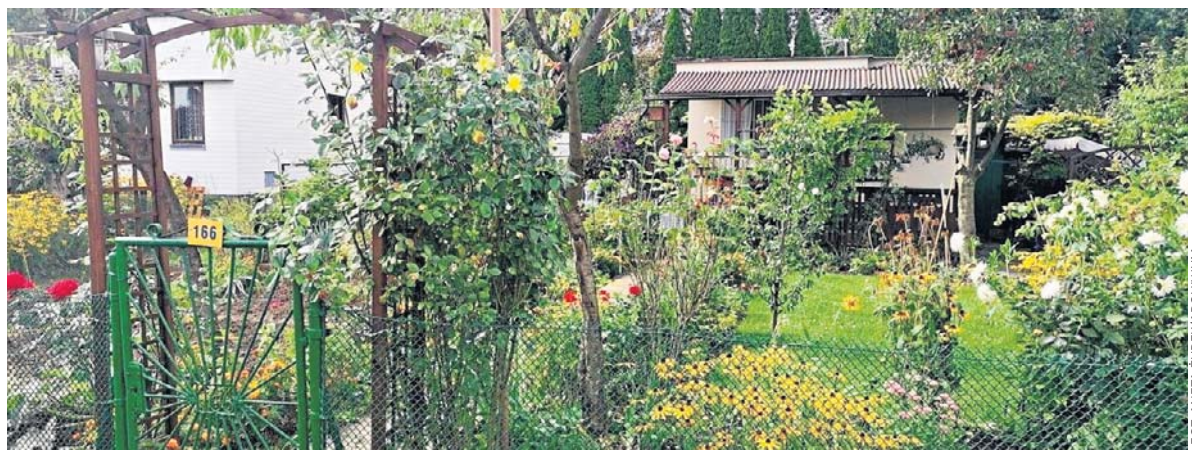
- Pracownik doznał całkowitej amputacji paliczka II palca oraz rany III palca - precyzuje obrażenia PIP.©℗

PIENIĄDZE

Działkowcy zwierają szeregi. Idą na wojnę z podwyżkami opłat za użytkowanie swoich ogródków. To często jedyne miejsca na relaks

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz więcej działkowców z Kujaw i Pomorza podpisuje petycję przeciwko nadmiernym opłatom za użytkowanie wieczyste gruntów zajmowanych przez ROD-y. Ma trafić do rządzących. Jest już ponad podpisów 500 i apel o kolejne!



FOT. ANETA ZUREK/ARCHIWUM

Do tej pory gminy nie domagały się pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów...

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych. Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Gminy się obudziły...

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD.

Toruńsko-włocławski zarząd PZD apeluje, że obecna sytuacja prawna może prowadzić do nakładania na rodzinne ogrody działkowe opłat całkowicie niewspółmiernych do ich społecznego i niezarobkowego charakteru. „Istnieje a ryzyko wzrostu kosztów ponoszonych przez działkowców, rezygnowania z działek, degradacji ogrodów, a nawet ekonomicznego zagrożenia ich dalszego funkcjonowania. Rodzinne ogrody działkowe nie są przedsięwzięciami komercyjnymi i nie osiągają zysków, z których mogłyby finansować wysokie opłaty za użytkowanie wieczyste. Każde obciążenie nałożone na cały ogród będzie więc musiało zostać pokryte przez jego użytkowników w ramach opłat ogrodowych. Najbardziej dotkliwe skutki odczują emeryci, renciści oraz osoby o niskich dochodach, które stanowią znaczną część społeczności działkowej. Dla wielu z nich działka to miejsce codziennej aktywności, odpoczynku i kontaktu z innymi ludźmi, a także swoistą spiżarnią, zapewniającą własne warzywa i owoce oraz pozwalającą ograniczać wydatki na żywność".

0,1 procent tak, ale nie 3 procent!

Przypomnijmy, jak powiedział nam Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko - Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców, koszty dla użytkowników będą kolosalne: - Nasze starostwa (na razie Grudziądz i Toruń) szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jedne-go ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych. Działkowcy wcale nie chcą uniknąć tych opłaty ale 3 procent jest dla nich nie do przyjęcia. Jako PZD proponujemy 0,1 procent. W przeciwnym razie emeryci i renciści zaczną porzucać działki, ponieważ nie będzie ich stać, żeby je utrzymać.

Podpiszcie petycję! Tutaj jest link

Dotąd udało się zdobyć ponad 500 podpisów.

Można je składać w wersji papierowej do Okręgowego Zarządu Toruńsko-Włocławskiego PZD oraz elektronicznej pod tym linkiem: www.petycjeonline.com/stop_nadmiernym_oplatom_za_uzytkowanie_wieczyste_gruntow_zajmowanych_przez_rodzinne_ogrody_dzialkowe?utm_source=copy_link

Potrzebne są podstawowe dane oraz adres e-mail służący do potwierdzenia podpisu. Nie jest zaś wymagane podawanie numeru PESEL ani numeru dokumentu tożsamości.
©℗

eprasa.pl 5d5204159d

Z PIERWSZEJ STRONY

Konkretnej daty powrotu tramwajów na osiedle Na Skarpie jeszcze nie ma

Marek Nienartowicz

Pasażerowie tracą także nerwy w związku z pracami na wschodzie Torunia. Chodzi o oczywiście o przebudowę torowiska w ulicy Konstytucji 3 Maja i pętli "Olimpijska", a także na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Ślaskiego.

Inwestycja, także na zlecenie MZK realizowana przez firmę Trakcja, również trwa od roku. Od czerwca na stałych trasach nie kursują tramwaje linii nr 1, 5 i 6. "Jedynka" jeździ na skróconej na Szosie Lubickiej - do przystanku „Przy Skarpie". Kursy "piątki" i "szóstki" zostały zawieszone.

- Były zapowiedzi, że tramwaje wrócą na Skarpę 1 września. Nic z tego nie wyszło. Naprawdę przebudowa torowiska musi tyle trwać? Ta na Skarpie będzie trwać prawie tyle co kilka lat temu budowa od podstaw trasy tramwajowej między centrum miasta a Jarem. Niech MZK w końcu poda konkretną datę powrotu tramwajów na Skarpę - apeluje Grzegorz Furmanowski.

Konkretnej daty na razie jednak nie ma.

- Tramwaje wrócą na Skarpę przed 1 października - mówi Jarosław Więckowski, wiceprezes MZK.

Przez kilka tygodni po powrocie tramwaje będą kursować na ulicy Konstytucji 3 Maja wahadłowo, jednym torem, w obu kierunkach - północnym, który jest już ułożony.

Jak słyszymy od przedstawicieli MZK, zakres prac na ulicy Konstytucji 3 Maja jest bardzo duży. To nie tylko przebudowa długiego na ponad 2 kilometry torowiska, ale też przebudowa infrastruktury podziemnej, choćby fragmentów sieci ciepłowniczej, wodnej i kanalizacyjnej.

Aktualnie w ramach inwestycji na wschodzie Torunia trwają między innymi prace brukarskie i te dotyczące podbudowy peronów na pętli "Olimpijska". Montowana jest nawierzchnia z kostki na przystankach na pętli oraz w rejonie skrzyżowań z ulicami Kosynierów Kościuszkowskich i Ligi Polskiej, także krawężniki peronowe na przystanku "Wyszyńskiego". ©℗

PRZEDŁUŻENIE ULICY DŁUGIEJ

Barierki zablokowały łącznik. Będą konsultacje w tej sprawie

Marek Nienartowicz

Zlikwidowane zostało powstałe przed miesiącem skrzyżowanie ulic Długiej i św. Józefa w Toruniu. Od okolicznych mieszkańców zależy jego przyszłość.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Skrzyżowanie ulic Długiej i Św. Józefa - po kilku tygodniach funkcjonowania jest nieczynne

Przypomnijmy, że na początku sierpnia - na czas remontu pobliskiego odcinka ulicy Żwirki i Wigury - ulica Długa została wydłużona o kilkumetrowy asfaltowy fragment - łącznik - do ulicy Św. Józefa. Powstało ich skrzyżowanie. Ten remont zakończył się ostatniego dnia sierpnia. Nie ma więc skrzyżowania ulic Długiej i Św. Józefa.

Przyszłość tego miejsca nie jest rozstrzygnięta. Już w momencie budowy fragmentu Długiej przy skrzyżowaniu pojawiły się głosy, by to rozwiązanie - jako ogólnodostępne - funkcjonowało na stałe. Ich zdaniem warto skorzystać z okazji i usprawnić ruch w pobliżu znajdującego się niedaleko kompleksu Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Bielanach. Odciąży w jakimś stopniu położone przy nim skrzyżowanie ulic Św. Józefa oraz Żwirki i Wigury.

Są też przeciwnicy tego rozwiązania. Obawiają się wzmożonego ruchu w pobliżu znajdujących się w rejonie nowego, wyasfaltowanego fragmentu Długiej budynków mieszkalnych, a także Szkoły Podstawowej nr 5. Jej teren z czterech stron byłby otoczony w pełni przejezdnymi, przylegającymi do niego, ulicami.

Przyszłość skrzyżowania Długa/Św. Józefa ma się rozstrzygnąć podczas konsultacji społecznych. Ich przeprowadzenie zapowiedział prezydent Torunia Paweł Gulewski. Jak mówi, jest gotowy pozostawić wlot Długiej w ulicę Św. Józefa jako przejezdny.

- Należy tę sprawę jeszcze raz omówić z Radą Okręgu Chełmińskie oraz mieszkańcami. Dlatego o zorganizowanie konsultacji jej dotyczących poprosiłem Biuro Dialogu i Innowacji Miejskich. Odbędą się jeszcze w obecnym roku - zapowiada prezydent Paweł Gulewski.

Wiadomo, że jeśli skrzyżowanie Długa/Św. Józefa miałoby być na stałe przejezdne, konieczne będą korekty na nim. Trzeba będzie przeprofilować krawędzie łącznika, który miesiąc temu powstał między tymi ulicami.

- Do czasu pojawienia się rekomendacji mieszkańców łącznik będzie zagrodzony barierkami. Nie będziemy go likwidować. Zachęcam do udziału w konsultacjach - mówi prezydent Torunia.

Dodajmy też, że długie na kilka metrów przedłużenie Długiej nie ma podbudowy. Łącznik dostał odpowiednio zagęszczoną nawierzchnię. Bez problemu wytrzymywała ona ciężar autobusów.

- Zakładamy, że konsultacje dotyczące łącznika ulicy Długiej zostaną przeprowadzone w drugiej połowie października - mówi Patryk Wawrzyński, dyrektor Biura Dialogu i Innowacji Miejskich Urzędu Miasta Torunia.

Podczas konsultacji zaprezentowana zostanie organizacja ruchu w rejonie zbiegu ulic Długiej i Św. Józefa, która miałaby obowiązywać w razie otwarcia na stałe ich skrzyżowania.

Na naszej stronie internetowej zapraszamy do udziału w sondzie na temat przyszłości tego łącznika.©℗

MUZYKA

Toruńskie warsztaty z wybitnymi jazzmani. Uczestniczyli w nich półamatorzy z całego kraju

Małgorzata Oberlan

Przez kilka dni w Toruniu gościli wybitni muzycy jazzowi. W ramach projektu „Gra i Ty" Jazz Masterclasses Toruń 2026 prowadzili warsztaty dla półamatorów. O udział w nich rywalizowali miłośnicy jazzu z całego kraju. Wszystko zorganizował Teatr Muzyczny.

Słuchać tylu muzycznych indywidualności, móc się od nich uczyć, podpatrywać technikę i na koniec wystąpić w koncercie finałowym - to była prawdziwa gratka! Od 26 sierpnia do 2 września w Teatrze Muzycznym Toruniu odbyły się wyjątkowe warsztaty jazzowe. Nauczycielami byli wybitni muzycy z Polski, Europy i Stanów Zjednoczonych.

Dyrektorem artystycznym wydarzenia był dr Jerzy Małek - ceniony trębacz jazzowy, kompozytor i pedagog. A do udziału w projekcie „Gra i Ty" zaproszeni zostali znakomici artyści reprezentujący różne instrumenty, style i doświadczenia sceniczne: Andy Middleton, Danny Grissett, Doug Weiss, Alan Jones, Magdalena Zawartko, Kalman Olah, Ximo Tebar, Konstantin Kostov i Oliver Potratz.



FOT. TEATR MUZYCZNY W TORUNIU

W Toruniu gościli wybitni muzycy jazzowi

A kim byli uczniowie? Półamatorami, którzy do końca lipca najpierw rywalizowali o miejsce na warsztatach - liczba miejsc była bowiem ograniczona. Uczestnicy zostali wyłonieni w drodze selekcji, której początkiem było zgłoszenie się wraz z nagranymi filmikami ze swoimi wykonaniami.

- Oczywiście, wybrani muzycy to półamatorzy; chodziło o osoby już na pewnym stopniu zaawansowania. Znaleźli się zatem wśród nich np. nie tylko muzycy grający saksofonie, trąbce, bębnach, fortepianie, kontrabasie, gitarze basowej, ale i wokaliści - mówi Grzegorz Mądrzycki z Kujawsko-Pomorskiego Teatru Muzycznego w Toruniu.

Jak dodaje, warsztaty były całkowicie bezpłatne, a realizacja tego przedsięwzięcia - możliwa dzięki dotacji marszałka województwa.

„Gra i Ty - Jazz Masterclasses Toruiń" to zupełnie nowy projekt jazzowy, łączący w sobie wydarzenia koncertowe i dydaktyczne w formule masterclass. Program skierowany był do pełnoletnich pasjonatów jazzu, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności pod okiem wybitnych muzyków polskich i zagranicznych.

W tym roku w programie znalazły się intensywne zajęcia masterclass prowadzone przez mistrzów jazzu, praca indywidualna w poszczególnych klasach instrumentalnych, zajęcia grupowe, improwizacja,wspólne muzykowanie oraz inspirujące spotkania z artystami.

Nauce i spotkaniom przez cale warsztaty towarzyszyły koncerty - i znów dla miłośników jazzu była to prawdziwa uczta muzyczna. Zwieńczeniem projektu był koncert finałowy w Teatrze Muzycznym 1 września.

Na scenie wystąpili uczestnicy warsztatów, prezentując efekty pracy wykonanej pod okiem swoich mentorów. Podczas koncertu publiczność usłyszała m.in. premierowe utwory stworzone w ramach panelu kompozycyjnego, a także kompozycje i aranżacje przygotowane podczas pozostałych zajęć.
©℗

eprasa.pl 5d5204159d

PRAWO I ŻYCIE

Na hulajnogę, samochód i paliwo do niego alimenty się nie należą - orzekł sąd w Toruniu

Małgorzata Oberlan

Gdy Cezary skończył 16 lat, postanowił wyprowadzić się do ojca. Następnie po pół roku obaj pozwali matkę o 1200 zł alimentów miesięcznie, w koszta życia wliczając m.in. utrzymanie samochodu kupionego nastolatkowi. Sąd rodzinny w Toruniu tego nie zaakceptował. Dlaczego?

Cezarego przez 16 lat matka wychowywała samodzielnie. Ojciec, przedsiębiorca prowadzący obecnie dwie firmy, miał przed laty zasądzone 350 zł alimentów miesięcznie, ale z własnej woli płacił więcej (do 1200 zł) i łożył też na różne dodatkowe potrzeby syna.

Gdy chłopiec skończył 16 lat zdecydował, że chce zamieszkać z ojcem. Matka za namową syna wyraziła zgodę. Jednym z głównych powodów była chęć rozwijania kariery sportowej w klubie w tej miejscowości, gdzie żyje tata. Ale zapewne - nie tylko.

Ojciec solidnie obkupił nastolatka

Jak odnotował Sąd Rejonowy w Toruniu, ojciec żyje na wyższej stopie niż matka. Zafundował nastolatkowi m.in. hulajnogę za 2500 zł, sprzęt narciarski za 1300 zł, buty sportowe za 600 zł, wycieczki (6000 zł w ciągu roku), kurs prawa jazdy za 3500 zł oraz samochód za 10 000 zł.

Formalnie właścicielem auta został ojciec, ale syn wpisany został jako współwłaściciel. Utrzymanie samochodu oszacowali na 780 zł - tyle wynoszą koszty paliwa. Ten m.in. wydatek uwzględnili, pozywając matkę o alimenty.

Od momentu wyprowadzki Cezarego od matki, ta płaciła ojcu po 350 złotych na miesiąc na syna i dodatkowo przekazywała chłopcy drobne kwoty pieniędzy. W pozwie ojciec domagał się, by płaciła 1200 zł alimentów. Wcześniej, oczywiście, wniósł o uchylenie własnego obowiązku alimentacyjnego wobec syna, skoro ten u niego mieszka.

A co z 800 plus? To świadczenie od momentu wprowadzenia się syna do ojca inkasował już ten drugi, a nie matka.

Samochód i hulajnoga to nie „usprawiedliwione potrzeby"

Pozwana o alimenty matka z ich wysokością się nie zgodziła. Zarabia i żyje skromniej niż ojciec nastolatka. Sąd rodzinny w Toruniu dokładnie przeanalizował trzy kwestie: uzasadnione potrzeby 16-letniego chłopaka, możliwości zarobkowe matki oraz sytuację finansową ojca. Ostatecznie zdecydował, że matka płacić ma po 750 złotych miesięcznie.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu matka płacić ma co miesiąc 750 zł alimentów

- Za koszty wykraczające poza usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda sąd uznał zakup samochodu, koszty związane z jego eksploatacja, zakup hulajnogi elektrycznej, czy też sprzętu narciarskiego. Są to wydatki, które winny być między rodzicami uzgadniania i odpowiadać ich możliwością zarobkowym i majątkowym. Ojciec małoletniego decyzje w tym zakresie podejmował samodzielnie i w ramach swoich możliwości zarobkowych i majątkowych. Co wskazuje, że te możliwości są istotnie wyższe niż możliwości matki małoletniego - podkreślił uzasadniając wyrok sędzia Dariusz Cieślik z III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Toruniu.

Sędzia wskazał też, że to ojciec teraz dysponuje świadczeniem 800 plus, z którego winny być opłacane wydatki na hobby i rozwój pasji dziecka.

Wyrok w tej sprawie jest już prawomocny. 25 sierpnia wraz z uzasadnieniem opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych.

©℗

PS Imię nastolatka zostało w tekście zmienione.

FESTIWAL

Na Bydgoskim Przedmieściu wystąpią gwiazdy polskiej muzyki

Daniel Ludwiński

4 września rozpocznie się kolejna edycja dwudniowego festiwalu NADA. Przy Centrum Targowym Park ponownie zagrają gwiazdy polskiej sceny rockowej i alternatywnej.

Najbliższa edycja NADA (4-5 września) ponownie powinna zaciekawić fanów polskiej muzyki. Organizatorzy z Fundacji Nie-Art konsekwentnie stawiają nie na muzyczny sentyment, a przede wszystkim na wykonawców, którzy współcześnie tworzą scenę polskiego alternatywnego popu, indie i rocka. Rolę najbardziej doświadczonych gwiazd będą pełnić Myslovitz i Coma. Pierwsza z grup przygotowuje się do zbliżających się obchodów 25-lecia wydania płyty „Korova Milky Bar", natomiast łódzki skład nie zdecydował się wprawdzie na zapowiadane kolejne zawieszenie działalności, ale koncertuje nieregularnie i występ na NADA będzie rzadką okazją do zobaczenia go w Toruniu - w województwie kujawsko-pomorskim Comy nie było od 7 lat.

Z toruńskiego punktu widzenia ciekawie zapowiada się koncert Kasi Lins, która wprawdzie nie pochodzi z naszego miasta, ale zaprezentuje recital „Obywatelka K.L.", w ramach którego wystąpi z repertuarem Grzegorza Ciechowskiego, zarówno z płyt Republiki, jak i Obywatela G.C. Kobiecą scenę będzie reprezentowała także Kasia Sienkiewicz - wokalistka Kwiatu Jabłoni szykuje swoją pierwszą solową płytę i w Toruniu zaprezentuje najnowsze piosenki jeszcze przed ich albumową premierą.

Znanych hitów nie powinno za to zabraknąć na występie Kacperczyk - na tegorocznych koncertach bracia grają m.in. ubiegłoroczny hymn Męskiego Grania „Wolne duchy".

Listę wykonawców toruńskiego festiwalu uzupełniają Daniel Godson, Livka, Nene Heroine, Omasta, Jakub Jan Bryndal, Łajka i BSK.

Festiwal odbywa się przede wszystkim w polskiej obsadzie, ale ma też akcenty zagraniczne - zagrają na nim Kerala Dust z Wielkiej Brytanii i Mild Orange z Nowej Zelandii.

Koncerty rozpoczną się o 17, a skończą o północy. Występy będą się odbywały naprzemiennie na dwóch scenach - tuż po zakończeniu recitalu na dużej scenie będzie startował następny na scenie małej, dzięki czemu fani muzyki nie będą musieli czekać aż kolejny wykonawca przygotuje się do koncertu.

Organizatorzy zapowiedzieli strefę gastronomiczną i strefę rekreacji.

Swoje stanowiska będą miały także organizacje pozarządowe, w tym toruńska Fundacja Parasol, która prowadzić będzie darmowe testy na HIV.©℗

REKLAMA 0011556299



eprasa.pl 5d5204159d

SUKCES

Uczniowie ULO z Torunia z wieloma medalami olimpiad w Europie i w Azji

Marek Nienartowicz

Uczniowie Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu po raz kolejny z powodzeniem reprezentowali Polskę w prestiżowych międzynarodowych olimpiadach przedmiotowych.

W ostatnich miesiącach uczniowie toruńskiego ULO zdobyli medale w olimpiadach z informatyki, fizyki, geografii, sztucznej inteligencji i ekonomii. Rywalizowali z rówieśnikami z całego świata w konkursach zorganizowanych w różnych jego zakątkach.

Oto lista medalistów

Patrycja Pisanko zdobyła srebrny medal podczas VI Europejskiej Olimpiady Informatycznej Dziewcząt EGOI 2026 w Cesenatico we Włoszech. Cała czteroosobowa reprezentacja Polski wróciła z zawodów z czterema medalami: złotym, srebrnym i dwoma brązowymi.

Jan Nasieniewski wywalczył brązowy medal podczas 10. Europejskiej Olimpiady Fizycznej EuPhO 2026, która odbyła się w Göteborgu w Szwecji. Reprezentował Polskę w gronie najlepszych młodych fizyków z Europy.

Brązowe medale zdobyli Wojciech Rózga i Artur Falenta podczas Bałtyckiej Olimpiady Geograficznej, która odbyła się w Jełgawie na Łotwie.

W zawodach uczestniczyli reprezentanci Estonii, Litwy, Łotwy i Polski, a po raz pierwszy również Niemiec. Wśród pięciu polskich medalistów znalazło się dwóch uczniów ULO.

Duży sukces odniósł także Jakub Ptaszkiewicz. Zdobył srebrny medal na III Międzynarodowej Olimpiadzie Sztucznej Inteligencji IOAI, rozegranej w Astanie w Kazachstanie. Jakub ma na swoim koncie również srebrny medal Europejskiej Olimpiady Sztucznej Inteligencji, która odbyła się w Klużu-Napoce w Rumunii.

Znakomicie zaprezentowali się także uczniowie ULO startujący w zawodach ekonomicznych. Patryk Sudzik zdobył srebrny medal podczas międzynarodowej olimpiady rozgrywanej w Olimpii w Grecji, gdzie reprezentacja Polski wywalczyła łącznie cztery medale. Następnie Patryk Sudzik i Szymon Rajzer zdobyli brązowe medale podczas Międzynarodowej Olimpiady Ekonomicznej w Shenzhen w Chinach.



FOT. FACEBOOK/PROFIL ULO

Reprezentacja Polski na 3. Międzynarodowej Olimpiadzie Sztucznej Inteligencji w stolicy Kazachstanu

Długa lista sukcesów uczniów ULO z Torunia

– Te sukcesy pokazują nie tylko ogromny potencjał naszych uczniów, ale także ich pracowitość, konsekwencję i odwagę w podejmowaniu naprawdę ambitnych wyzwań. Jesteśmy niezwykle dumni, że uczniowie i absolwenci ULO tak znakomicie reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej. Każdy z tych medali to wielkie osiągnięcie młodego człowieka, ale także piękny dowód na to, jak daleko mogą prowadzić pasja, ciekawość świata i systematyczna praca - mówi dr Beata Trapnell-Sobolewska, dyrektor Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu.

Tegoroczne osiągnięcia uczniów ULO tworzą imponującą listę międzynarodowych sukcesów szkoły. Medale zdobywane we Włoszech, Szwecji, Łotwie, Rumunii, Kazachstanie, Grecji i Chinach pokazują, jak szerokie są zainteresowania i możliwości młodzieży z toruńskiego liceum.

Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące w Toruniu od 28 lat kształci szczególnie uzdolnioną młodzież z całej Polski. Do 2019 roku działała jako Gimnazjum i Liceum Akademickie, a od września 2019 roku funkcjonuje pod obecną nazwą. Organem prowadzącym szkołę jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.©℗

ZAPROSZENIE

Marsz Mocy Mam kolejny raz przejdzie ulicami Torunia

Joanna Maciejewska

Toruńskie mamy i rodziny z dziećmi kolejny raz symbolicznie przejdą ulicami starówki w ramach drugiej edycji edycji Marszu Mocy Mam. W programie m. in.: spotkania z ekspertkami, warsztaty, edukacyjne działania poświęcone m. in. zdrowiu i rodzicielstwu.

Sobotniemu wydarzeniu (5 września) przyświecać będzie hasło „Widzę. Słyszę. Wspieram. Mamo, też jesteś ważna!”.

Organizatorzy chcą zwrócić szczególną uwagę na dobrostan psychiczny mam poprzez stworzenie bezpiecznej przestrzeni do rozmowy, zdobywania wiedzy oraz budowania wspierającej społeczności.

Chcą także przypominać, że troska o siebie jest tak samo ważna, jak troska o najbliższe osoby.

Wydarzenie trwać będzie od godziny 11 do 15. Rozpocznie się symbolicznym Marszem Mocy Mam – wspólnym spacerem mam, rodzin i wszystkich osób, którym bliska jest idea wzajemnego wsparcia. Marsz wyruszy spod pomnika Mikołaja Kopernika, a następnie przejdziemy do Piernikowego Miasteczka przy ul. Podmurnej 62.

Na miejscu czekać będzie strefa pełna inspiracji i atrakcji przygotowanych przez naszych partnerów. Będzie można skorzystać z bezpłatnych konsultacji, odwiedzić strefy edukacyjne, wziąć udział w warsztatach, spotkać ekspertów oraz odpocząć w przestrzeni stworzonej z myślą o mamach. Nie zapomnieliśmy również o najmłodszych! Dla dzieci przygotowaliśmy animacje, zabawy sensoryczne, gry, konkursy oraz mnóstwo niespodzianek, dzięki czemu całe rodziny będą mogły wspólnie spędzić ten wyjątkowy dzień - informuje Stowarzyszenie Moc Mam.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Osoby, które zarejestrowały się, będą miały możliwość konsultacji z doradczyniami. Otrzymają też pakiety podarunkowe.

Rejestracja już się zakończyła, ale organizatorzy zapraszają do udziału w wydarzeniu także tych, którzy nie zdążyli się zarejestrować. - Na Ciebie oraz Twoje dzieci czeka wiele atrakcji! - zapewniają.

W programie znajdą się animacje, brokatowe tatuaże, malowanie kamyków, balonowe figurki, bański, kurs pierwszej pomocy. Nie zabraknie też waty cukrowej i popcornu.

Na mamy czekać będzie: ciepła kawa, strefa masażu, warsztaty malowania toreb, kurs pierwszej pomocy i zabawa z nagrodami.

Współorganizatorem wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego.©℗

REKLAMA 0011577020

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ
Prezydenta Miasta Torunia

o pierwszych przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż trzech lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miasta Toruń:

1. lokalu mieszkalnego nr 12 wraz z pomieszczeniem przynależnym o łącznej powierzchni użytkowej 19,37 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na II piętrze oficyny budynku mieszkalnego wielorodzinnego, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 147, położonej w Toruniu przy ul. Ducha Świętego 19 o powierzchni 0,0250 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00015852/5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 1937/50534 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali
Cena wywoławcza w I przetargu wynosi: 180.000,00 zł; wadium 18.000,00 zł; postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej
2. lokalu mieszkalnego nr 13 o powierzchni użytkowej 18,30 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na III piętrze oficyny budynku mieszkalnego wielorodzinnego, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 147, położonej w Toruniu przy ul. Ducha Świętego 19 o powierzchni 0,0250 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00015852/5 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 1830/50534 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali
Cena wywoławcza w I przetargu wynosi: 170.000,00 zł; wadium 17.000,00 zł; postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej
3. lokalu mieszkalnego nr 10 usytuowanego na IV piętrze (poddaszu) budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z pomieszczeniami przynależnymi usytuowanymi na IV piętrze (poddaszu) budynku o łącznej powierzchni 53,80 m² oraz w piwnicy o łącznej powierzchni 5,90 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerem działki 91/1 o powierzchni 0,0167 ha, położonej w Toruniu przy ul. Łaziennej 7 zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00029261/6 w obrębie numer 16 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 5970/59200 części, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali
Cena wywoławcza w I przetargu wynosi: 390.000,00 zł; wadium 39.000,00 zł; postąpienie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej

W przetargach mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadia w pieniądzu przelewem na konto Urzędu Miasta Torunia - BANK MILLENNIUM S.A. O/Toruń nr 62 1160 2202 0000 0003 3943 1400 w terminie **do dnia 30 września 2026 r., włącznie.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Gminy. Na dowodzie wpłaty należy umieścić dopisek wskazujący oznaczenie lokalu, do licytacji którego uczestnik zamierza przystąpić. Wpłacone wadium uprawnia do uczestnictwa wyłącznie w przetargu, którego dotyczy.

Przetargi odbędą się **dnia 6 października 2026 r. o godzinie 11:00 (ul. Św. Ducha 19 m. 12 i m. 13) i o godzinie 12:00 (ul. Łazienna 7 m. 10)** w siedzibie Urzędu Miasta Torunia - Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, przy ul. Grudziądzkiej 126”b”, w sali konferencyjnej nr 115, na I piętrze. Ogłoszenia o przetargach zostały opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta Torunia w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126 b, II piętro.

Szczegółowe informacje dot. warunków przetargów są zawarte w regulaminach przetargów, zamieszczonych w ofercie inwestycyjnej na stronie www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości. Osoba prowadzącą sprawę: – Iwona Więckowska, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, ✆ 56 61-18-401.

eprasa.pl 5d5204159d

TV TORUŃ

CZWARTEK, 3 WRZEŚNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10:25 Rozmowa dnia
10:40 Serwis sportowy
10:45 Świat na wyciągnięcie ręki- Jakubowe wędrowanie
11:10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
11:30 Mały skrzydlaty świat
11:40 Ćw. rekr. Ewa Kędzierska (3)
16:00 Drzewa w mieście
16:35 Magazyn samorządowy (7/26)
16:55 7 dni sportu
17:15 Mały skrzydlaty świat
17:20 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza- Zajezdnia tramwajowa w Toruniu
17:45 Aktualności Toruńskie
16:10 Radio teleskop- wrzesień
18:15 Rozmowa dnia
18:30 Nowości na weekend
18:35 Serwis sportowy
18:40 Świat na wyciągnięcie ręki- Jakubowe wędrowanie
19:05 7 dni sportu
19:25 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Maciej Cuske
19:50 Nowy Park Kieszonkowy na Chełmionce
20:00 Aktualności Toruńskie
20:20 Pogoda dla Torunia
20:25 Radio teleskop- wrzesień
20:30 Rozmowa dnia
20:45 Nowości na weekend
20:50 Serwis sportowy
20:55 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Helena Grossówna
21:45 Aktualności Toruńskie
22:10 Radio teleskop- wrzesień
22:15 Rozmowa dnia
22:30 Nowości na weekend



FOT. TV TORUŃ

Wycieczka do toruńskiej zajezdni tramwajowej

Funkcjonuje niezmiennie w tym samym miejscu od ponad 130 lat. Zajezdnia tramwajowa w Toruniu - jedna z najstarszych zajezdni tramwajowych w Polsce, znajdująca się przy ul. Sienkiewicza 24/26 na Bydgoskim Przedmieściu została wybudowana w 1891 roku.

Na początku mieściła się tam stajnia dla 30 koni, wozownia i warsztaty, bo pierwsze toruńskie tramwaje ciągnęły konie. Zapraszamy na wycieczkę do toruńskiej zajezdni tramwajowej w kolejnym odcinku programu „Zabytki techniki Kujaw i Pomorza".

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

AUTOREKLAMA 0111573870

Gościem specjalnym będzie
GRAŻYNA ZIELIŃSKA
aktorka teatralna i filmowa



FORUM XIII seniora

24 września 2026 r. 9:00
Aula Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

ROZMOWY Z EKSPERTAMI:
- Zdrowe stopy kluczem do komfortowej sprawności
- Podróż w czasie do ery przed telefonami i komputerami

LIMIT MIEJSC WYCZERPANY.
ZAPISZ SIĘ NA LISTĘ REZERWOWĄ.
Wypełnij formularz zgłoszeniowy na **nowosci.com.pl/forum-seniora**
lub zadzwoń pod nr **tel. 512 213 596** – zapisy internetowe oraz telefoniczne przyjmujemy tylko i wyłącznie od pon. do pt. w godz. 10-14.

jesień 2026

ORGANIZATOR: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI
PARTNER STRATEGICZNY: 2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA; Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; KUJAWY POMORZE; Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu; Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
PARTNERZY GŁÓWNI: MIASTO TORUŃ; Bank Pekao
PATRONAT HONOROWY: WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL; Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki; Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski
PARTNERZY: KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY; seni; Aspargin®; Gemini Polska; PALLMED Otaczamy opieką; Gminny Ośrodek Zdrowia w Więckowej Nieszawie; EKOPRAL
PATRONAT MEDIALNY: PIK POLSKIE RADIO; TVP3 BYDGOSZCZ; TVP info

eprasa.pl 5d5204159d

FOKUS

• Jutro Sejm ma wybrać sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Kandydatami są **Maciej Berek i Artur Kotowski**

WARSZAWA

Zatrzymania w sprawie Zondacrypto. Funkcjonariusze weszli do PKOl

Policja i CBA zatrzymały w środę trzy osoby ws. Zondacrypto – poinformował na platformie X szef Ministerstwa Sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

„Kolejne działania w sprawie ZondaCrypto. Na polecenie prokuratury Policja i CBA zatrzymały dziś 3 osoby" – podał Żurek na X.

Dodał, że w toku prowadzonych przeszukań zabezpieczono m.in. „luksusowe auta, zegarki, biżuterię oraz znaczną ilość gotówki".

Minister sprawiedliwości poinformował ponadto, że równolegle funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zabezpieczają dokumentację w siedzibach Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz UOKiK.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek potwierdził kolejne działania i zatrzymania w sprawie Zondacrypto

Zatrzymani usłyszą zarzuty

Trzej zatrzymani ws. Zondacrypto zostaną doprowadzeni do śląskiego wydziału Prokuratury Krajowej w Katowicach w celu m.in. ogłoszenia zarzutów, a następnie podjęcia decyzji ws. ewentualnego zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych – podała rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak.

W środowym komunikacie prokurator podała, że dwie osoby – J.W. oraz A.P. – zostały zatrzymane przez policję. Natomiast trzecią osobę – R.Z. – zatrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Rzeczniczka prasowa PG podała, że do zatrzymań doszło w miejscach zamieszkania tych osób. Dodała, że na polecenie prokuratora prowadzone są tam przeszukania, obejmujące również pomieszczenia gospodarcze.

Funkcjonariusze zabezpieczyli mienie

Rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka poinformowała, że funkcjonariusze policji i CBA zabezpieczają mienie podejrzanych oraz przeszukują pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze.

– Trwają przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, gospodarczych. Aktualnie trwa zliczanie m.in. łącznej kwoty biżuterii i samochodów, w tym pojazdów znacznej wartości zabezpieczonych na poczet zabezpieczenia majątkowego w sprawie – powiedziała Gałecka.

Służby weszły do UOKiK i PKOl

Na zlecenie prokuratury Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowuje kopie dokumentacji z postępowania i sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca ze służbami przebiega bez zakłóceń – poinformował PAP Urząd.

„Dziś w Urzędzie gościmy przedstawicieli policji, dla których na zlecenie prokuratury przygotowujemy kopię dokumentacji z postępowania oraz sygnały konsumenckie w sprawie Zondacrypto. Współpraca przebiega bez zakłóceń. Informacje w tej sprawie uprzednio przekazywaliśmy również ABW" – przekazał UOKiK.

Rzecznik prasowa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Katarzyna Kochaniak potwierdziła PAP, że w środę w siedzibie PKOl pojawili się przedstawiciele służb, którzy poprosili o wydanie dokumentów. Zostały one przygotowane przez pracowników PKOl i im przekazane – powiedziała.

Jak mówiła rzeczniczka, żaden z pracowników PKOl w siedzibie nie został w środę zatrzymany.

27 sierpnia w Warszawie został zatrzymany szef PKOl Radosław Piesiewicz (zgodził się na podanie pełnego nazwiska). Usłyszał zarzuty dotyczące płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością. Nie przyznaje się do winy.

PAP

SEJM

Czarzasty o projektach ustaw prezydenta

oprac. Karolina Wrońska

Po wakacyjnej przerwie zebrał się Sejm. Marszałek Włodzimierz Czarzasty poinformował o statusie ustaw zgłaszanych przez prezydenta.

Włodzimierz Czarzasty przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odniósł się do zarzutów Karola Nawrockiego, który wielokrotnie mówił, że projekty jego autorstwa trafiają do sejmowej zamrażarki.

Poinformował, że do Sejmu wpłynęły 23 prezydenckie projekty ustaw. Dodał, że 4 z nich zostały rozpatrzone, jeden został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, a 9 projektów jest na etapie prac komisyjnych.

– Trzy są buble prawne nieskierowane pod obrady, jeden projekt jest bezprzedmiotowy, trzy projekty zapowiedział rząd i grupy posłów, będą kierowane projekty pana prezydenta dalej w momencie, kiedy te projekty innych podmiotów spłyną – podkreślił marszałek Sejmu.

PAP

POLITYKA

Morawiecki wskazał kandydata na wicemarszałka

oprac. Karolina Wrońska

Marcin Horała został wybrany przez klub parlamentarny Rozwój Plus na swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu – poinformował były premier Mateusz Morawiecki.

Podczas środowej konferencji prasowej w Woli Władysławowskiej lider Rozwoju Plus poinformował, że w trakcie spotkania, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie klubu, udało się zgodnie z procedurą wyłonić kandydata na wicemarszałka Sejmu. – To jest pan minister Marcin Horała – wskazał Morawiecki.

Przypomniał ponadto, że klub Rozwój Plus będzie „forsował" rozszerzenie Prezydium Sejmu „po to, żeby każdy klub, zgodnie z dobrym obyczajem parlamentarnym, mógł mieć wicemarszałka".

W ub. tygodniu Morawiecki zapowiadał, że Rozwój Plus złoży wniosek o poszerzenie Prezydium Sejmu o dwa miejsca – dla swojego klubu oraz dla klubu Centrum.

PAP

KRÓTKO

Lublin

Po 12 latach ruszył proces youtubera

Przed lubelskim sądem rozpoczął się w środę proces byłego youtubera Wojciecha K., którego prokuratura oskarżyła o przesyłanie 13-latce materiałów pornograficznych. Za czyny popełnione w 2014 r. 31-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód na początku procesu zadecydowała, że z uwagi na dobre obyczaje i ważny interes prywatny pokrzywdzonej rozprawa będzie się toczyć z wyłączeniem jawności.

Gorzów Wielkopolski

Były nauczyciel oskarżony o pedofilię

Do 15 lat więzienia grozi oskarżonemu o pedofilię 48-letniemu Robertowi S., byłemu nauczycielowi jednej ze szkół podstawowych w Gorzowie Wlkp. Tamtejsza prokuratura rejonowa zakończyła śledztwo i w środę skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyzna został oskarżony o popełnienie 15 przestępstw, w tym 13 zarzutów dotyczy tych o charakterze seksualnym na szkodę ośmiu dziewcząt. Dwa pozostałe zarzuty są związane z posiadaniem treści pedofilskich i rozpijaniem małoletniej – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Mariola Wojciechowska-Grześkowiak.

Częstochowa

Śledztwo po wypadku na autostradzie A1

Częstochowska prokuratura wszczęła w środę śledztwo w sprawie tragicznego wypadku na autostradzie A1 na wysokości Mykanowa. Zginęły w nim cztery osoby, a cztery inne zostały ranne. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu lądowym.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie dążymy do konfliktu z Rosją, ale wygląda na to, że Rosja prowadzi z nami wojnę hybrydową i musimy pokazać Putinowi, że nie damy się zastraszyć

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 5d5204159d

NIEMCY

Niemiecka policja: Próba sabotażu infrastruktury krytycznej na zachodzie kraju

oprac. Anna Nagel

Służby w Niemczech odnotowały próbę sabotażu sieci energetycznej w Bergheim na zachodzie kraju - poinformowała w środę lokalna policja, dodając, że w sprawie toczy się śledztwo.

Do „umyślnego" uszkodzenia infrastruktury technicznej doszło we wtorek około godz. 16 – podała agencja Reutera, powołując się na policję w Bergheim. Dostawy energii w regionie nie zostały zakłócone.

Funkcjonariusze nie sprecyzowali, co dokładnie uległo uszkodzeniu.

We wtorek w Brandenburgii w gminie Turnow-Preilack, około 20 km od niemiecko-polskiej granicy, służby odkryły ładunek wybuchowy na stacji elektroenergetycznej.

Miejscowy operator sieci, Amprion, potwierdził zdarzenie w oficjalnym komunikacie i poinformował o „dużym prawdopodobieństwie" ingerencji z zewnątrz. „W konsekwencji doszło do awarii urządzeń w firmie RWE Power" – oświadczył dostawca, dodając, że stabilność sieci oraz dostawy prądu nie zostały zakłócone.

W kontekście obu sytuacji agencja Reutera przypomniała, że niemiecka infrastruktura energetyczna była już wcześniej atakowana, m.in. przez lewicowych bojowników.

Oba incydenty miały miejsce tego samego dnia, kiedy Berlin oficjalnie oskarżył Rosję o próbę ataku na ukraiński samolot transportowy na lotnisku w Lipsku na początku sierpnia. Wówczas pracownicy tego trzeciego największego w Europie hubu cargo znaleźli na płycie przy samolocie Antonow drona z ładunkiem wybuchowym.

Tymczasem w nocy z wtorku na środę rosyjski przywódca Władimir Putin oskarżył władze Niemiec o sfabrykowanie dowodów na zaangażowanie jego kraju w incydent z dronami na lotnisku w Lipsku i nazwał podjęte przez rząd w Berlinie kroki odwetowe „poważnym błędem".

PAP



FOT. IMAGO/CHRISTOPH HARDT/EAST NEWS

Linie energetyczne w pobliżu elektrowni w Bergheim na zachodzie Niemiec

FRANCJA

Córka pierwszej damy Francji też wybrała młodszego partnera

Kazimierz Sikorski

42-letnia Tiphaine Auzière, córka francuskiej pierwszej damy Brigitte Macron, podąża śladami swojej matki – według mediów nawiązała romans z mężczyzną młodszym od siebie o 20 lat.

Córka pierwszej damy Francji, Brigitte Macron, spotyka się z mężczyzną młodszym od niej o 20 lat, co wywołuje porównania do małżeństwa Brigitte z prezydentem Francji, w którym również występuje znaczna różnica wieku.

Tiphaine Auzière nawiązała romans ze studentem biznesu Antoine'em Lecomte. Na opublikowaniu na Instagramie filmie widać, jak są blisko siebie podczas podróży do Amsterdamu. Para miała się poznać latem w Le Touquet – nadmorskim kurorcie na północno-zachodnim wybrzeżu Francji.

Lecomte pracował tam jako instruktor kitesurfingu i uczył Auzière pływania na elektrycznej desce surfingowej. Nowy partner Auzière pojawił się po jej rozstaniu z Cyrilem Hanouną, kontrowersyjnym francuskim prezenterem telewizyjnym. Para rezwała ze sobą w maju.

Bliski znajomy Auzière powiedział francuskiemu magazynowi „Gala", że prawniczka i polityczka szybko nawiązała nić porozumienia z Lecomte'em. Dodał, że od razu między nimi zaiskrzyło. Łączy ich zamiłowanie do Le Touquet i pasja do podróży.

Francuska prasa przypomina, że Brigitte (73 lata) i prezydent Francji Emmanuel Macron (48 lat) dzieli różnica wieku wynosząca 25 lat.

UNIA EUROPEJSKA

Unijni ministrowie na temat kolejnych sankcji dla Rosji

oprac. Anna Nagel

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas oceniła w środę, że atak drona w Lipsku nosi „wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo".

Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas Kallas ogłosiła przed posiedzeniem ministrów spraw zagranicznych UE w irlandzkim hrabstwie Wicklow, że tematem rozmów będzie atak na lotnisku w Lipsku, do którego doszło na początku sierpnia. Niemcy ogłosiły we wtorek, że odpowiedzialna za niego jest Rosja.

– Będziemy dyskutować o ataku w Lipsku. Jest jasne, że nosi on wszelkie znamiona terroryzmu sponsorowanego przez państwo – powiedziała wysoka przedstawicielka UE ds. zagranicznych i obronnych.

– Pytanie brzmi, co możemy z tym zrobić. Wezwaliśmy już rosyjskich ambasadorów, zrobiło to wiele państw członkowskich. Omówimy, co jeszcze możemy zrobić – podkreśliła Kallas.

Francja poprze sankcje na Rosję

– Francja wezwała dyplomatę ambasady Rosji w Paryżu w związku z próbą ataku dronowego na lotnisko w Lipska w zeszłym miesiącu – poinformował w środę francuski minister spraw zagranicznych Jean-Noel Barrot w Brukseli. Dodał, że Paryż opowie się za nałożeniem kolejnych sankcji na Rosję.

– Ten atak, przypisywany Rosji, wpisuje się w długotrwałą próbę Kremla, mającą na celu destabilizację Unii Europejskiej, jej procesów demokratycznych i, oczywiście, wsparcia dla Ukrainy. Efektem tych prób jest porażka (Rosji – PAP), a wręcz przeciwne (rezultaty – PAP) – nasze poparcie dla Ukrainy systematycznie rośnie od 24 lutego 2022 roku – powiedział w kuluarach spotkania szefów MSZ państw UE w Brukseli.

Barrot dodał, że Francja poprze propozycje sankcji wysunięte przez Niemcy i sama zaproponuje kolejne sankcje wobec szeregu statków tzw. floty cieni.

Zamrożone aktywa opcją dalszego wsparcia Ukrainy

Szefowa dyplomacji Irlandii Helen McEntee powiedziała w środę, że wykorzystanie zamrożonych aktywów państwowych Rosji jest jedną z omawianych opcji dalszego wsparcia Ukrainy.

W zeszłym tygodniu Polska, Hiszpania, Holandia i Szwecja zaapelowały do UE, by użyła zamrożonych rosyjskich aktywów do dalszego finansowania wsparcia Ukrainy. Szefowie MSZ tych państw domagali się rozmowy na ten temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbywa się w środę w irlandzkim hrabstwie Wicklow.

Pytana o apel, McEntee powiedziała dziennikarzom przed posiedzeniem, że użycie zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego jest jedną z opcji finansowania wsparcia dla Ukrainy, które będą omawiane.

– Nie ma konsensusu w tej sprawie, ale myślę, że z czasem będzie to możliwe, ponieważ Rosja nie ustaje w swoich atakach i wydaje się, że ich skala się nasila. Musimy zadbać o to, by nasze wsparcie było nieustanne i byśmy byli absolutnie niezłomni – podkreśliła minister z Irlandii, która w tym półroczu sprawuje prezydencję w Unii Europejskiej.

We wtorek MSW Niemiec poinformowało, że zgodnie z ustaleniami śledztwa za incydent odpowiada Rosja. **PAP**



FOT. PAP/EPA/BRYAN MEADE

Kallas poinformowała o planach wpisanie na czarną unijną listę 1,6 tysiąca osób i podmiotów z rosyjskiego sektora zbrojeniowego

EGIPT

Wypadek autokaru z turystami. Są zabici i ranni

Kazimierz Sikorski

21 osób zginęło, a 29 zostało rannych w wypadku autokaru w południowej części półwyspu Synaj w Egipcie – poinformowało tamtejsze ministerstwo zdrowia.

Do wypadku doszło na trasie pomiędzy miastami Dahab i Nuwajbi, które znajdują się na wschodnim wybrzeżu półwyspu, nad zatoką Akaba. Południowa część półwyspu Synaj jest licznie odwiedzana przez turystów, zwłaszcza ze względu na możliwość nurkowania w Morzu Czerwonym. Zarówno Dahab, jak i Nuwajbi są popularnymi kurortami, przy czym z tego drugiego miasta pływają też promy do Akaby w Jordanii, którymi często podróżują pielgrzymi w drodze do Mekki.

Jordańskie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdziło, że w autobusie byli obywatele tego kraju oraz że wszystko wskazuje, iż są oni wśród zabitych i rannych.

Jak poinformował dziennikarzy rzecznik polskiego MSZ Maciej Wewiór, „na teraz" wygląda, że wśród poszkodowanych nie ma obywateli polskich. – Są informacje o innych nacjach – zaznaczył.

Dr Khaled Abdel Ghaffar, minister zdrowia i ludności polecił służbom medycznym zapewnienie poszkodowanym opieki medycznej oraz utrzymywanie kontaktu z odpowiednimi władzami gubernatorstwa.

W zeszłym miesiącu w wypadku drogowym w egipskim gubernatorstwie Ismailia zginęło 15 osób, a 32 zostały ranne.

eprasa.pl 5d5204159d

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew próbuje rozmawiać ze skatowaną pacjentką. Zoja jest jednak wyraźnie zastraszona. Gdy na oddział przychodzi młody mężczyzna i pyta o nią, Nalepa atakuje człowieka, który okazuje się być bratem pacjentki. Lew i Hoffer proszą, by przekonał ją do podjęcia prawnych kroków. Córka Grega i Eweliny martwi się o mamę. Prosi, by nie pozwalała się ojcu poniżać. Z kolei Olszewska jest wdzięczna mężowi za pomoc chłopcom z poprawczaka, a Hebel i Seba przywożą trenera. Kiedy przychodzą sprawdzić, jak sobie radzi, zastają go... związanego i zakneblowanego. Juliusz nie znajduje żadnej plamy w życiorysie Jana. Honorowo chce się usunąć, skoro wie, że luba jest bezpieczna. Ula zaś sugeruje Krystynie, że bliżej jej do Juliusza... Agierowa bierze do serca jej słowa i umawia się z Kwiatkowskim. Randka jednak szybko się kończy, bo Juliusz wyzna jej skrywaną prawdę.





G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz nie zamierza ulec Sedatowi. Spotyka się z Rustemem i wyjawia mu, że padł ofiarą szantażu. W trakcie rozmowy dowiaduje się, że Sedat od dawna znajduje się pod obserwacją policji, a organizowane przez niego legalne pojedynki są jedynie przykrywką dla dochodowego procederu nielegalnych walk w klatkach. Co więcej – Sedat nie jest nawet najważniejszą osobą w tej strukturze. Rustem proponuje Poyrazowi współpracę, by dopaść drania. Nana postanawia trwać przy mężu mimo jego dziwnego zachowania. Cansel odkrywa plany Semiha i knuje, jak wykorzystać Sibel do ostatecznego rozdzielenia Nany i Poyraza. Sinan zaczyna podejrzewać, że Kivanca łączy coś więcej z pielęgniarką Betul, która opiekowała się nim w szpitalu. Tymczasem Aynur zażywa niewłaściwy lek. Będąc pod jego wpływem, niemal wyznaje Sinanowi miłość.

G. 21:40

ZDRADA

Polsat

Telewizja Polsat serwuje nowy serial „Zdrada", którego główne składniki to gorąca namiętność, zakazana miłość i ciemne interesy. W obsadzie występuje m.in. Anna Karczmarczyk, Dawid Ogrodnik, Paweł Małaszyński, Marieta Żukowska i Piotr Polk. „Zdrada" to remake znakomicie przyjętego przez krytyków oraz widzów niderlandzkiego serialu „Overspel". Julia Wysocka (Anna Karczmarczyk) jest dziennikarką i fotografką. Na wystawie swoich prac poznaje tajemniczego adwokata Pawła Kamińskiego (Paweł Małaszyński). Między nieznajomymi iskrzy od pierwszych chwil! Problem polega tylko na tym, że oboje nie są singlami i mają rodziny. Julia jest żoną prokuratora Patryka Wysockiego (Dawid Ogrodnik) a Paweł jest adwokatem biznesmana Huberta Czarcińskiego (Piotr Polk), przeciwko któremu toczy się śledztwo. Relacja Pawła z Hubertem jest nie tylko zawodowa – Paweł jest jego zięciem, mężem jego córki Elizy (Marieta Żukowska). Tymczasem Hubert Czarciński odkrywa, że ktoś z rodziny oszukał go na wielkie pieniądze. Tak zaczyna się lawina zdarzeń o nieodwracalnych konsekwencjach.



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver zabiera Mine na spacer, a w rozmowie z Halilem wyznaje, że Ayfer stanęła w jego obronie. Kerem mówi Cemowi, że ucieszyła go Meltem sugerująca, iż Yasemin jest nim zainteresowana. Cem ostrzega, żeby uważał – wyczuwa w tym podstęp Meltem... Z kolei Ezgi ukrywa wyniki badań pacjentki, co daje Meltem okazję by upokorzyć Yasemin. Burak ma dość i radzi Yasemin zgłosić lekarkę. Wyjaśnia także, że Meltem robi to z zazdrości.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Dochodzi do napadu na małżeństwo i ich córkę. Śledztwo prowadzi detektywów do lokalnego klubu nocneg. Ewelina od tygodnia nie ma kontaktu z Krystianem, który pracuje pod przykrywką w Poznaniu. Z pomocą rusza Woźniak, nowy szef CBP. Wkrótce nadchodzą stamtąd niepokojące wieści.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Ertugrul nie pochwala decyzji Cihana. Tymczasem Derya stroi się w najlepsze ciuchy i, choć nieproszona, idzie na kwestę. Początkowo impreza nie jest najlepsza, a gości jest niewielu. Hancer boi się, że to pogrzebie przyszłość fundacji. Wszystko zmienia się po przemówieniu Sili, której słowa wzruszają gości. Także Derya deklaruje wsparcie.

eprasa.pl 5d5204159d

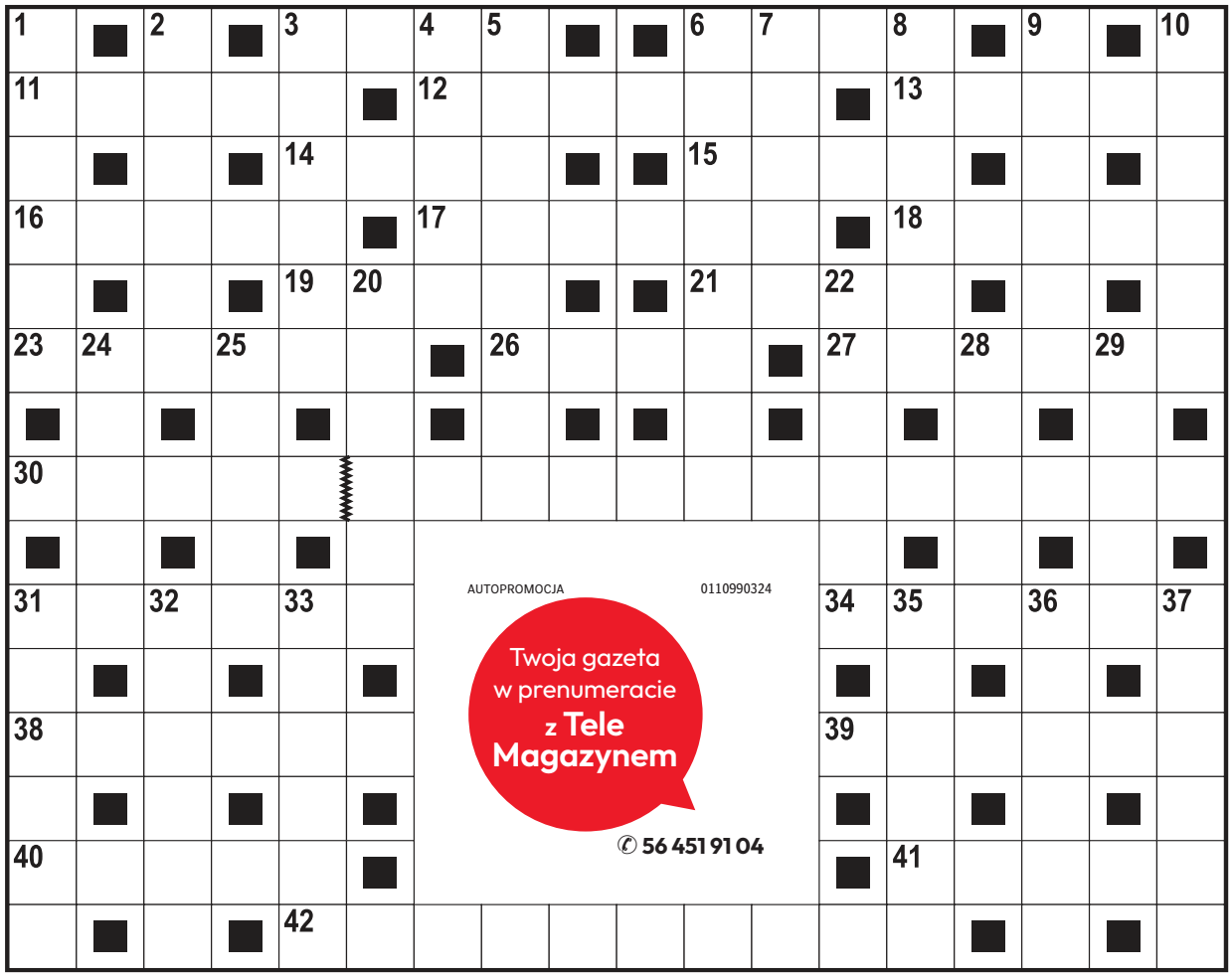
KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

3) szybki zjazd na nartach po stoku,
6) celtycki pieśniarz wędrowny,
11) dorosła postać owada,
12) „…: Detektyw z Hawajów”, serial USA,
13) mały przewód hydrauliczny,
14) czerwonobrunatna ciecz: środek nasenny i uspokajający,
15) drzewo liściaste, wierzba szara,
16) rodzaj nadwozia samochodu,
17) francuski pisarz epoki oświecenia,
18) ziele na aromatyczną herbatkę,
19) Amanda, francuska piosenkarka,
21) metal odporny na korozję,
23) … lekarski, roślina lecznicza,
26) zawijany kotlet w jadłospisie,
27) „męska” podpora architektoniczna,
30) drapieżnik polujący na lemury,
31) połączenie kilku nitek o różnych barwach,
34) rozbijany na biwaku,
38) powierzany najlepszej przyjaciółce,
39) sromotna porażka, przegrana,
40) rzut …, czyli jedenastka,
41) przesunięcie się mas skalnych,
42) film w reżyserii Martina Scorsese z rolą Roberta De Niro.

Pionowo:

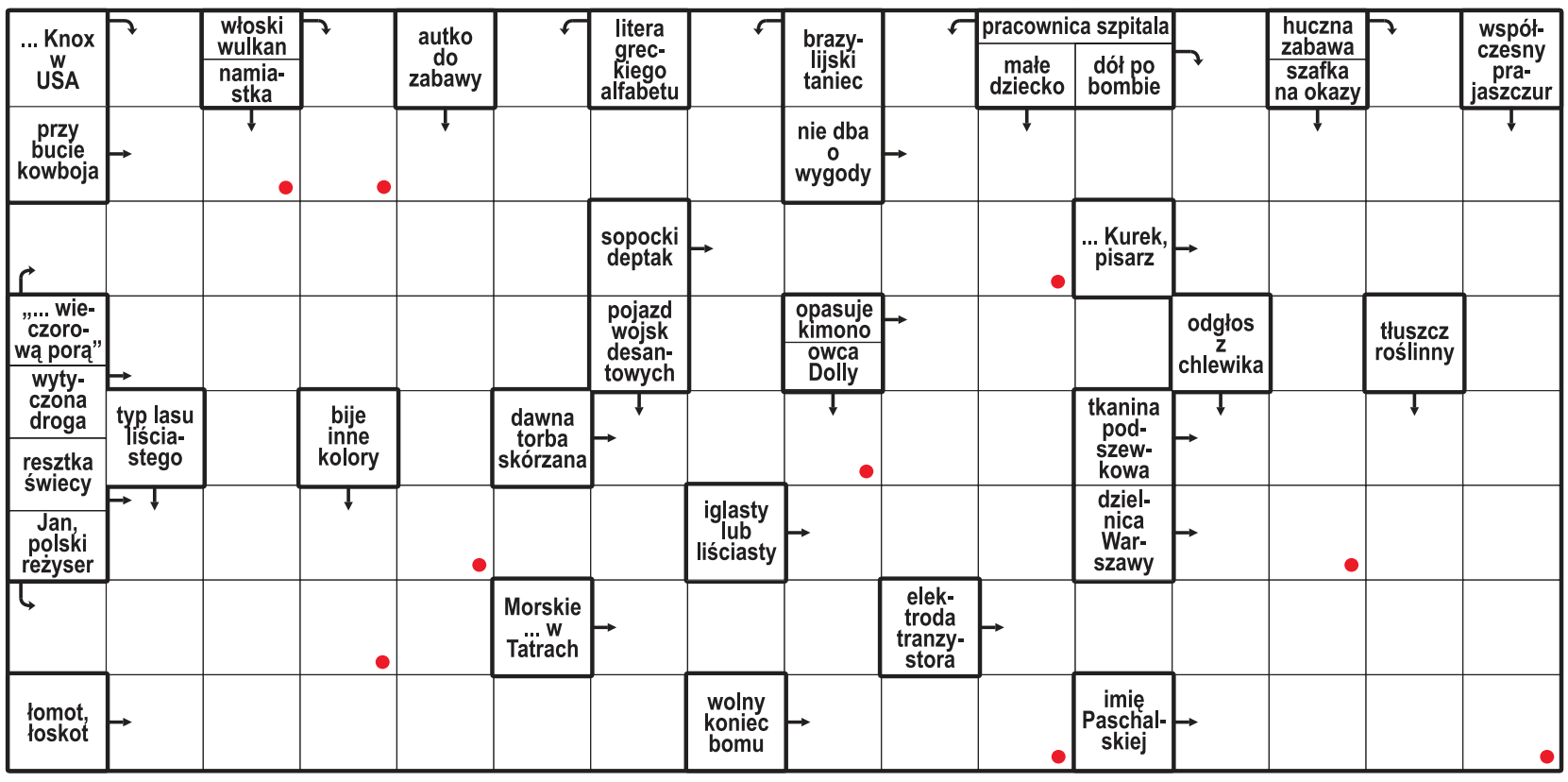
1) ptak drapieżny, birkut,
2) metal, składnik lekkich stopów,
3) futro z syberyjskich ssaków,
4) transakcja handlowa, układ,
5) terytorialny lub szkolny,
6) małe, białe pieczywo,
7) staropolskie zaloty, umizgi,
8) jeden z trzech rodzajów literackich,
9) ciągle narzeka, nudziarz, mantyka,
10) średniowieczny aktor wędrowny,
20) małżonek po rozwodzie,
22) gęste płótno bawełniane,
24) festiwalowe miasto nad Odrą,
25) ptak wodny wielkości kaczki,
28) wezwanie do broni, pobudka,
29) miasto nad Notecią,
31) … Miki, postać z kreskówek Disneya,
32) przyjmuje na ostrym dyżurze,
33) zapalenie błon śluzowych nosa,
35) owacja na stojąco dla artysty,
36) owad pasożytniczy, np. pchła,
37) zielona na łączce.



ROZWIĄZANIE NR 135

R	Z	Y	M	■	U	■	A	■	C	H	L	E	B	■	I	■	K		
■	N	■	S	Z	R	A	N	K	I	■	A	■	L	A	N	D	O		
J	A	Z	Z	■	N	■	T	■	E	N	N	I	O	■	T	■	L		
■	C	■	A	M	A	R	A	N	T	■	D	■	K	■	E	■	C		
C	Z	A	K	O	■	■	B	■	R	O	L	A	■	B	R	Ą	Z		
■	E	■	■	R	Y	M	A	R	Z	■	O	■	S	■	W	■	A		
S	K	U	B	A	■	E	■	■	E	■	R	■	T	W	I	S	T		
Z	■	S	■	L	I	L	I	A	W	O	D	N	A	■	E	■	K		
P	I	K	L	E	■							■	C	E	W	K	A		
A	■	O	■	■	S							■	J	■	■	W	■		
K	O	K	P	I	T							M	A	Ś	L	A	K		
■	S	■	R	■	R							A	■	W	■	R	■		
L	I	C	Z	B	A							F	L	I	N	T	A		
■	O	■	Ó	■	J							I	■	S	■	A	■		
S	Ł	Ó	D	■	K	U	S	Z	E	T	K	A	■	T	U	Ł	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STOKROTKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja porządkowaniu swoich spraw. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas dla bliskich.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać intuicji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje, by pokazać światu swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny wróży, że spotkanie z kimś bliskim przyniesie Ci spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spontaniczna propozycja może otworzyć przed Tobą nowe drzwi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny odradza rezygnację z jakichkolwiek planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś radzi posłuchaj swojej kreatywności.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojowi.

eprasa.pl 5d5204159d

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Jaka emerytura dla nauczycieli? Wyjaśniamy zasady przysługujących im świadczeń

Nauczyciele, którzy chcą już zakończyć swoją aktywność zawodową, mają do wyboru kilka możliwości. Wybór zależy między innymi od wieku, stażu pracy i spełnienia ściśle określonych warunków

Małgorzata Stempinska

– Co do zasady nauczyciele mogą przejść na emeryturę tak jak inni, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, który wynosi 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny. Po spełnieniu określonych warunków mogą również przejść na wcześniejszą emeryturę z Karty Nauczyciela, tzw. nową emeryturę nauczycielską albo skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego – mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo emerytura z Karty Nauczyciela

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków.

Po pierwsze, na dzień 31 grudnia 2008 roku muszą mieć co najmniej 30 lat ogólnego stażu pracy, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć. W przypadku nauczycieli szkół, placówek, zakładu specjalnego lub poprawczego czy schroniska dla nieletnich wystarczy udokumentować 25 lat zatrudnienia, w tym minimum 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej co najmniej w połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

Po drugie, nauczyciel nie może być członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Jeśli jest członkiem OFE, musi za pośrednictwem ZUS złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

I najważniejszy warunek: nauczyciel musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy w charakterze nauczyciela.

Nauczyciel może też otrzymać emeryturę nauczycielską, gdy stosunek pracy zostanie:

- rozwiązany z inicjatywy dyrektora szkoły z powodu całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć,
- wygaśnie, jeżeli pozostaje on w stanie nieczynnym po upływie sześciu miesięcy albo w przypadku odmowy podjęcia pracy, gdy możliwe będzie przywrócenie go do pracy.

Emerytura z Karty Nauczyciela jest obliczana na tzw. starych zasadach. Oznacza to, że brane jest pod uwagę wynagrodzenie i staż pracy, a nie wysokość ustalonego na dzień 1 stycznia 1999 roku kapitału początkowego i odprowadzonych od 1999 roku składek na ubezpieczenie emerytalne.

Kiedy złożyć wniosek o emeryturę z Karty Nauczyciela

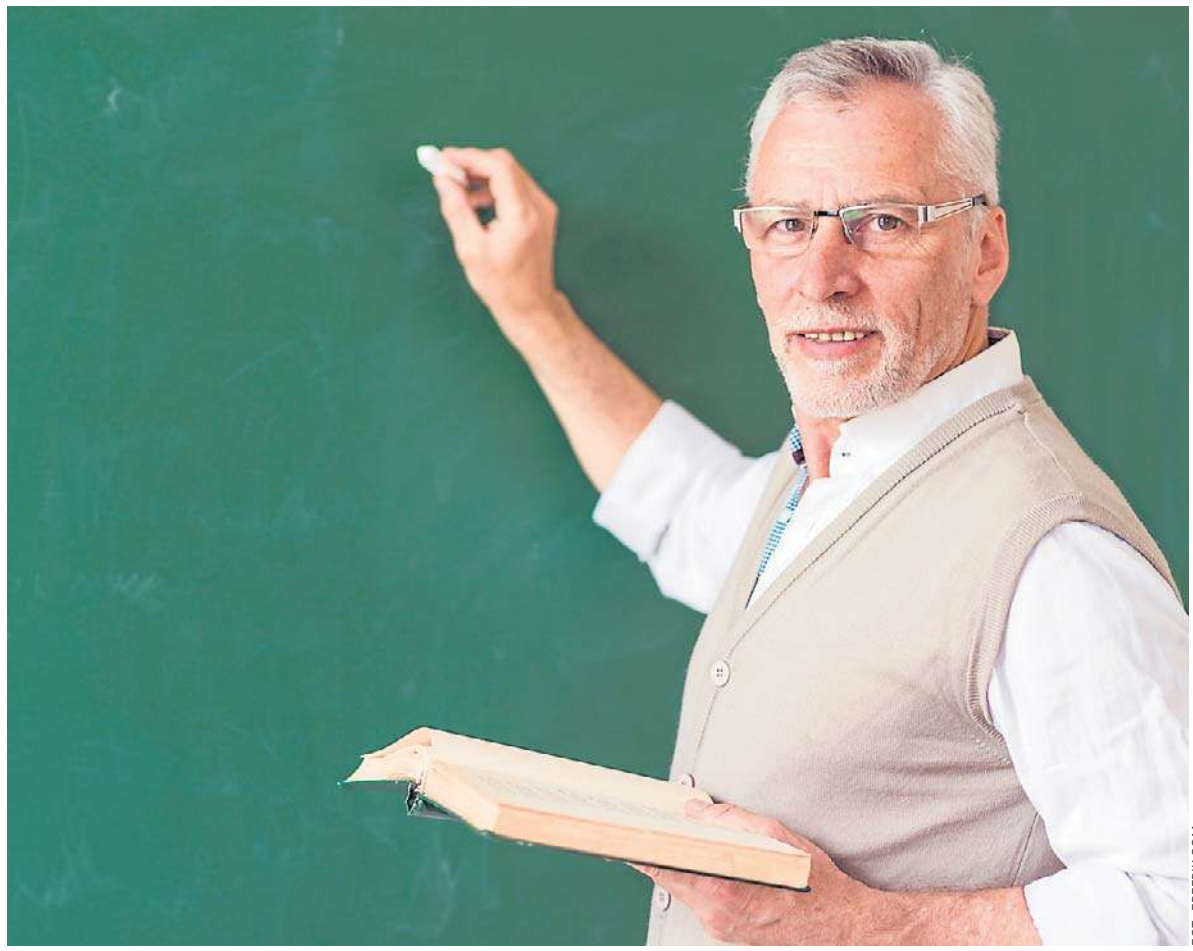
Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek, należy złożyć przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego, czyli w przypadku kobiet przed ukończeniem 60 lat, a w przypadku mężczyzn przed ukończeniem 65 lat. Jeśli wniosek zostanie złożony później, ZUS przyzna emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego, a nie nauczycielską.

Dla kogo nowa emerytura nauczycielska

Od września 2024 roku obowiązują także przepisy dotyczące nowej emerytury nauczycielskiej. Mogą z niej skorzystać nauczyciele, którzy do 31 grudnia 2008 roku nie spełnili warunków do wcześniejszej emerytury bez względu na wiek. Możliwość skorzystania z tego świadczenia zależy od daty urodzenia i osiągnięcia określonego wieku:

– Wniosek o emeryturę nauczycielską bez względu na wiek złóżmy przed ukończeniem powszechnego wieku emerytalnego

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



FOT. FREEPIK.COM

O emeryturę nauczycielską bez względu na wiek mogą ubiegać się nauczyciele, wychowawcy lub inni pracownicy pedagogiczni placówek wymienionych w Karcie Nauczyciela, jeśli spełnią kilka warunków

- od 1 września 2024 roku na nową emeryturę nauczycielską mogą przejść nauczyciele urodzeni przed 1 września 1966 roku,
- od 1 września 2025 roku nauczyciele urodzeni między 1 września 1966 roku a 31 sierpnia 1969 roku,
- od 1 września 2026 roku nauczyciele urodzeni po 31 sierpnia 1969 roku.

Warunki wymagane do przyznania nowej emerytury nauczycielskiej są takie same dla kobiet i mężczyzn. Trzeba:

- rozpocząć pracę jako nauczyciel, wychowawca lub inny pracownik pedagogiczny w placówce wymienionej w Karcie Nauczyciela przed 1 stycznia 1999 roku,
- rozwiązać stosunek pracy lub spełnić warunki jego rozwiązania w szczególnych okolicznościach,
- posiadać 30 lat stażu składkowego, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć,
- złożyć wniosek przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Co ważne, prawo do nowej emerytury nauczycielskiej nie ustaje z chwilą osiągnięcia powszechnego wieku.

Jak się oblicza wysokość nowej emerytury nauczycielskiej

Wysokość nowej emerytury nauczycielskiej to wynik podzielenia zgromadzonych środków, czyli kapitału początkowego, składek zapisanych na koncie i subkoncie, przez średnie dalsze trwanie życia. Kwota emerytury nie może być niższa od minimalnej. Po tegorocznej waloryzacji wynosi ona 1978,49 zł brutto.

– W momencie przyznania nowej emerytury nauczycielskiej środki zgromadzone w OFE są umarzane i przenoszone na subkonto w ZUS-ie, które następnie zostaje zamknięte. Członkostwo w OFE ustaje. W związku z tym kobieta, która jest członkiem OFE, nie nabędzie prawa do emerytury kapitałowej w powszechnym wieku emerytalnym i tym samym nie będzie miała prawa do przeliczenia emerytury w docelowej wysokości – zaznacza Krystyna Michałek.

W przypadku nowej emerytury nauczycielskiej środki z subkonta (wraz z przekazanymi środkami z OFE) są przenoszone na konto ubezpieczonego i nie podlegają dziedziczeniu, co oznacza brak prawa do podziału środków ani wypłaty gwarantowanej, w przeciwieństwie do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

©℗

eprasa.pl 5d5204159d

PIENIĄDZE

Kiedy nauczycielowi przysługuje nauczycielskie świadczenie kompensacyjne i ile ono wynosi

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy

Małgorzata Stempinska

Wyjaśniamy zasady przyznawania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

O nauczycielskie świadczenie kompensacyjne może ubiegać się osoba, która bezpośrednio przed złożeniem wniosku pracowała jako nauczyciel, wychowawca lub inny pedagog m.in. w publicznym lub niepublicznym przedszkolu, publicznej lub niepublicznej szkole, z wyjątkiem niepublicznej szkoły, która nie posiada uprawnień szkoły publicznej albo w publicznej lub niepublicznej placówce kształcenia ustawicznego.

Dotyczy to także osób zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach oświatowo-wychowawczych, placówkach artystycznych, placówkach doskonalenia nauczycieli, bibliotekach pedagogicznych oraz kolegiach pracowników służb społecznych.

Świadczenie może przysługiwać również osobom zatrudnionym w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży wymagających specjalnej organizacji nauki oraz szczególnych metod pracy i wychowania. Do tej grupy należą także osoby zatrudnione w okręgowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich.

Dotyczy to także nauczycieli, wychowawców i innych pedagogów pracujących w ośrodkach rewalidacyjno-wychowawczych, które umożliwiają:

- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim udział w zajęciach rewalidacyjno-wychowawczych, które są organizowane na podstawie odrębnych przepisów,
- dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego (w przedszkolu albo w oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej lub w innej formie wychowania przedszkolnego), obowiązku szkolnego i obowiązku nauki, placówkach, które zapewniają uczniom opiekę i wychowanie w czasie, gdy uczą się poza miejscem, w którym mieszkają na stałe.



FOT. FREEPIK.COM

Przy obliczaniu świadczenia kompensacyjnego uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia

Świadczenie przysługuje również nauczycielom, wychowawcom i innym pracownikom pedagogicznym zatrudnionym w publicznych i niepublicznych poradniach, w tym w poradniach specjalistycznych udzielających dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wsparcia w wyborze kierunku kształcenia i zawodu.

Kiedy nauczycielowi przysługuje świadczenie

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przyznaje się nauczycielom urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełniają trzy podstawowe warunki dotyczące wieku, stażu pracy oraz rozwiązania stosunku pracy.

Wymagany wiek zależy od roku, w którym nauczyciel ubiega się o świadczenie. Wynosi on:

- w latach 2025–2026 – 56 lat dla kobiet i 61 lat dla mężczyzn,
- w latach 2027–2028 – 57 lat dla kobiet i 62 lata dla mężczyzn,
- w latach 2029–2030 – 58 lat dla kobiet i 63 lata dla mężczyzn,
- w latach 2031–2032 – 59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn.

Wspomniany staż ubezpieczeniowy musi wynosić co najmniej 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Do okresów składkowych zalicza się m.in. czas zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej, a do nieskładkowych m.in. okres pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia przedemerytalnego czy studiów wyższych. W tym stażu musi być co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej wykonywanej w wymiarze co najmniej połowy obowiązkowego wymiaru zajęć.

Nauczyciele muszą osiągnąć ten okres i wiek najpóźniej na dzień rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Ostatnim warunkiem jest rozwiązanie stosunku pracy. Musi ono nastąpić na wniosek nauczyciela lub w związku z wygaśnięciem umowy, np. po upływie okresu, na jaki została zawarta. Jeśli nauczyciel pracuje w kilku miejscach, musi rozwiązać wszystkie stosunki pracy, niezależnie od ich charakteru i wymiaru czasu pracy. Do momentu rozpoczęcia pobierania świadczenia nie powinien również podejmować nowego zatrudnienia ani prowadzić działalności gospodarczej. – Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje do czasu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego lub uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak ZUS ustali staż pracy

Do udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu wykonywania pracy nauczyciela nie uwzględnia się okresów niezdolności do pracy, za które wypłacono wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne. Nie wlicza się zatem: okresów niezdolności do pracy, za które nauczyciel otrzymywał wynagrodzenie, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne, okresów, za które otrzymał zasiłek opiekuńczy lub macierzyński, okresów, w których nie wykonywał pracy, za które otrzymał na podstawie Karty Nauczyciela wynagrodzenie za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby lub wynagrodzenie w czasie urlopu macierzyńskiego za okres od 15 listopada 1991 roku do 31 lipca 1992 roku, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, urlopu na dalsze kształcenie się, okresów, w których nauczyciel pozostawał w stanie nieczynnym, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, służby wojskowej.

Ile wynosi świadczenie kompensacyjne

Wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ustalana jest indywidualnie i nie może być niższa niż najniższa emerytura, czyli od marca br. to kwota 1978,49 zł brutto. Oblicza się ją dzieląc sumę zwaloryzowanych składek na ubezpieczenie emerytalne oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na indywidualnym koncie w ZUS, przez średnie dalsze trwanie życia dla osoby w wieku 60 lat.

Przy obliczaniu świadczenia uwzględnia się składki i kapitał początkowy wraz z waloryzacjami, zapisane na koncie w ZUS do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia.

Po przejściu na emeryturę jej podstawa obliczenia nie jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranego świadczenia kompensacyjnego.

Gdzie złożyć wniosek o świadczenie

Wniosek ENSK można złożyć osobiście lub przez pełnomocnika w dowolnej jednostce organizacyjnej ZUS, pisemnie albo ustnie do protokołu. Można go również przesłać za pośrednictwem operatora pocztowego lub polskiego urzędu konsularnego, a także złożyć elektronicznie przez platformę eZUS.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające okresy wykonywania pracy w charakterze nauczyciela oraz dowody potwierdzające przebyte okresy składkowe i nieskładkowe. Jeśli kapitał początkowy nie został jeszcze ustalony, należy dodatkowo przedłożyć zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia osiąganego przed 1 stycznia 1999 roku, niezbędne do jego obliczenia.

Decyzję w sprawie świadczenia kompensacyjnego wydaje jednostka organizacyjna ZUS właściwa ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do sądu okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia jej doręczenia. Odwołanie wnosi się na piśmie do właściwej jednostki ZUS albo ustnie do protokołu sporządzonego przez tę jednostkę. Postępowanie odwoławcze nic nie kosztuje.

Kiedy złożyć wniosek o świadczenie kompensacyjne

Dokumenty można złożyć najwcześniej 30 dni przed dniem, w którym spełnia się warunki do uzyskania świadczenia lub dniem, w którym zamierza się przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. – Jeżeli wniosek zostanie złożony wcześniej, organ rentowy wyda decyzję o odmowie prawa do świadczenia wskazując, które warunki nie zostały spełnione. Jeżeli wniosek zostanie złożony później, to prawo do świadczenia kompensacyjnego ZUS ustali od miesiąca złożenia wniosku – mówi Krystyna Michałek.

Prawo do świadczenia kompensacyjnego powstaje w dniu, w którym nauczyciel spełnia wszystkie warunki, aby przyznać to prawo jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym złoży wniosek o to świadczenie. Jeśli jest na zasiłku chorobowym lub świadczeniu rehabilitacyjnym, prawo to powstaje od dnia, w którym nauczyciel przestanie pobierać zasiłek lub świadczenie.

©℗

eprasa.pl 5d5204159d

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Lemie** Zbliża się rocznica urodzin Stanisława Hermana Lema (ur. 12 lub 13 września 1921 r., zm. 27 marca 2006 r.), futurologa i twórcy sf, który napisał też kryminał. W 1976 r. ukazał się „Katar", zwany niekiedy kryminałem „metafizycznym".

HISTORIA PRAWA

Wielka kradzież w Nowym Targu, czyli z pitawala Dwudziestolecia

Paweł Stachnik

6 kwietnia 1920 roku przed sądem okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko groźnemu bandycie Stanisławowi Noconiowi i kilkuosobowej złodziejskiej szajce.

Na ławie oskarżonych zasiadło osiem osób: Stanisław Nocoń (lat 28, z zawodu szewc), Franciszek Galał pseudonim „Boy" (lat 22, kowal), Wojciech Kapka (lat 19, ślusarz), Wojciech Kościelniak (lat 28), Maria Kościelniakowa (lat 23), Anna Górkiewicz (lat 25), Henryk Zieleniewski (lat 26) i Feiwel false Feliks Gajer (lat 25, handlarz). Nocoń został oskarżony o dwa przestępstwa.

Według prokuratury w nocy 27 listopada 1918 r. na weselu w Dąbiu Nocoń strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy 4 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.



Z sali sądowej

Kraków, 7 kwietnia.

Król bandytów Nocoń i jego świta przed sądem.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, rozpoczęła się rozprawa przeciw szajce włamywaczy, na której czele stoi osławiony bandyta Nocoń. Wstęp na rozprawę jest za biletami. Na rozprawę przybyli, jako świadkowie „koledzy" Noconia. Bramy sądu okręgowego karnego i wejście na salę rozpraw silnie obsadzone żołnierzami policyjnymi.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Wajda, wotują s. s. o. dr Federowicz i s. s. o. dr Hubaczek. Oskarża prokurator dr Sozański.

Koło godziny 10 rano na salę wchodzą pod silną eskortą oskarżeni. Są to typy pospolitych bandytów, wśród nich zwraca uwagę wyzywającą postawą Nocoń, przyzwoicie ubrany i uczesany. Nocoń ma 28 lat, z zawodu szewc, żonaty, ojciec dwojga dzieci. Jest on oskarżony o to, że w nocy z 27 na 28 listopada 1918 r. w Dąbiu na weselu strzelał z rewolweru i zranił dwie osoby, a jedną położył trupem. Po drugie, w nocy z 4 na 5 lipca 1919 r. włamał się z Galałem, Kapką i Kościelniakiem do kasy oszczędności w Nowym Targu i ukradł asygnaty pożyczki państwowej polskiej po 5 tys. i 10 tys. koron – łącznie milion koron – oraz gotówkę w banknotach i w monecie – w sumie 354 346 koron.

Nocoń przyznaje się do strzelania na weselu, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze.

Nocoń przyznaje się do strzelania na weselu, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze.

Nocoń przyznaje się do strzelania na weselu, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze.

Nocoń przyznaje się do strzelania na weselu, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze.

Nocoń przyznaje się do strzelania na weselu, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze. Przyznaje się również do tego, że strzelał do Noconia, ale twierdzi, że strzelał w powietrze.

O krakowskim procesie zgodnie informowała prasa różnych odcieni politycznych, m.in. ukazujący się pod Wawelem „Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej Naprzód"

„Schowaj broń!"

„W listopadzie 1918 r. w Dąbiu, w domu niejakiej Janosińskiej, odbywało się wesele. Bawili się tam także Kazimierz Kantorowicz, Piotr Kantorek i Stanisław Nocoń, którzy zjawili się na uroczystości mimo braku zaproszenia. W czasie tańca Nocoń wypalił nagle z rewolweru w sufit. Oddał pięć strzałów, a dalszej kanonadzie zapobiegł pan młody, uspokajając Noconia. Tylko chwilowo, jak się okazało, bo gdy goście weselni udali się do izby jadalnej, Nocoń znowu sięgnął po broń i zaczął strzelać.

Doprowadziło to do sprzeczki między Kantorowiczem i Noconiem. Ten pierwszy zwrócił bandziorowi uwagę, by ze względu na obecność kobiet i dzieci schował broń. Rozzłoszczony tym Nocoń niebawem dokonał zemsty. Wycelował rewolwer prosto w głowę adwersarza i wystrzelił w momencie, gdy ten wybierał się akurat do domu i chcąc się pożegnać, podał Noconiowi rękę. Kantorowicz wykazał się nie byle jakim refleksem. Uchylił głowę i pocisk przeleciał obok. Następnie między mężczyznami wywiązała się szarpanina.

Kantorowicz chwycił Noconia za rękę, w której ten trzymał rewolwer i cały czas strzelał, w efekcie czego zranił przeciwnika w palec. Dalsze strzały zraniły Wojciecha Borunia i położyły trupem Piotra Kantorka, któremu kula przebiła głowę" – czytamy w „IKC-u".

Z łomem w rękach

Drugiego przestępstwa dokonał Nocoń w Nowym Targu. Wcześniej, w połowie czerwca 1919 r., spotkał się przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu z Galałem, Kapką oraz Kościelniakiem i jego żoną Marią. Kościelniak oświadczył, że ma w Nowym Targu „kawałek do roboty". Co miał na myśli, okazało się 2 lipca. Wyjawił wtedy Galałowi, że chodzi o skok na Kasę Oszczędności w Nowym Targu. Kościelniak dodał, że do przeprowadzenia akcji wziął też kogoś „mądrzejszego" – Noconia.

Następnego dnia Galał i Kościelniakowie pojechali pociągiem do Nowego Targu. O godzinie 12 wszyscy troje stanęli pod budynkiem Kasy Oszczędności. Kościelniakowa zaprowadziła „Boya" (czyli Galała) przez sień na podworzec i pokazała mu kratę, przez którą należało dostać się do środka. Resztę dnia szajka spędziła, zastanawiając się, w jaki sposób najlepiej dokonać włamania, a około godz. 19.30 udała się na dworzec, by oczekiwać przyjazdu Noconia i Kapki.

Potem Kościelniakowa przekazała kompanom narzędzia potrzebne do włamania, które przywiozła z Krakowa w podręcznej torbie, a następnie odjechała do Chabówki. Nocoń, „Boy", Kapka i Kościelniak poszli zaś pod Kasę Oszczędności, gdzie zjawili się około 10 wieczorem.

Galał dostał się na tyły Kasy przez podwórze sąsiedniej realności, oderwał kłódkę od tylnej bramy i wpuścił towarzyszy, sam zaś stanął na straży. Przestępcy otworzyli drzwi budynku i weszli do środka. Tam wytrychami sforsowali drzwi do pomieszczenia z kasą, a następnie rozbili i opróżnili samą kasę. Potem wrzucili narzędzia do rzeki i torem kolejowym poszli w kierunku Chabówki.

Trunki i cygara

Wszystkie te szczegóły obecni na rozprawie poznali po wysłuchaniu aktu oskarżenia. Dalej przewodniczący składu, sędzia Wajda, przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Galał – „Boy". Jego słowa okazały się bardzo niewygodne dla reszty oskarżonych.

„»Boy« odpowiada spokojnie i opisuje z całą dokładnością okradzenie kasy w Nowym Targu. Nocoń i Kościelniak wypierali się wszystkiego. Nocoń podaje, że utrzymywał się ze szewstwa, a potem handlował tytoniem i różnymi artykułami. Żona Kościelniaka zapiera się, aby kiedykolwiek była w Nowym Targu, a gdy jej »Boy« przypomniał, że w torbie wiozła narzędzia złodziejskie, wyparła się tego" – pisał „IKC".

Następnego dnia na rozprawie zeznawali świadkowie. Dyrektor Kasy Oszczędności w Nowym Targu dr Bednarski stwierdził, że wartość zrabowanych walorów przekroczyła milion koron. Z kolei szynkarz z Nowego Targu Ludenberg opisał zachowanie rabusiów, którzy bawili w jego restauracji. Zamówili bogate trunki i cygara, nie żałowali też napiwków po 10 koron. Potem przechadzali się po mieście, wzbudzając zainteresowanie wyglądem – garniturami, żółtymi trzewikami i wspaniałymi kapeluszami.

Pięć dni rozprawy

Trzeciego dnia nastąpił sensacyjny zwrot w rozprawie. Otóż Galał stwierdził, że kradzieży w Nowym Targu nie dokonali siedzący na ławie oskarżonych jego towarzysze, lecz ktoś zupełnie inny. Sprawcami mieli być „Mucha, Miśko, Mojko i jakaś Mańka w serdaku z Zakopanego". Zapytany, dlaczego w trzecim dniu zeznaje inaczej niż wcześniej, odparł, iż ruszyło go sumienie w stosunku do kobiety z dzieckiem.

Rewelacje Galała wywołały poruszenie. Obrońcy złożyli wnioski o odesłanie sprawy do sędziego śledczego oraz wyłączenie sprawy Kościelniaków i zamknięcie jej na tej rozprawie. Gdy sędzia odrzucił te postulaty, adwokaci złożyli następne wnioski – o wizję lokalną w domu weselnym na Dąbiu celem stwierdzenia okoliczności, w jakich Nocoń zastrzelił Kantorka oraz zranił Borunia i Kantorowicza, a także o zwrócenie się do policji warszawskiej, by ta odszukała i odstawiła do Krakowa niejaką Blinderową, która miała sprzedawać w Warszawie zrabowane asygnaty.

Przewidziana pierwotnie na trzy dni rozprawa przeciągnęła się do pięciu. W tej sytuacji przemówienie wygłosił prokurator, dr Sozański. W trakcie półgodzinnej argumentacji, „z powodu wyczerpania nerwowego prokurator omdlał. Na skutek tego rozprawa została przerwana".

Przeraźliwy krzyk

Ostatecznie Stanisław Nocoń został skazany na karę śmierci, ale wobec amnestii ogłoszonej przez Naczelnika Państwa automatycznie zamieniono ją na dożywocie. Franciszek Galał vel „Boy" usłyszał wyrok czterech lat ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciecha Kapkę skazano na trzy lata ciężkiego więzienia z twardym łożem co miesiąc. Wojciech Kościelniak dostał 10 lat, a jego żona Maria dwa lata. Annę Górkiewicz, Henryka Zieleniewskiego i Feliksa Gajera uniewinniono.

„W chwili kiedy padły słowa wyroku na Noconia, rozległ się na sali przeraźliwy krzyk. To kochanka Noconia, Anna Górkiewicz, wybuchła przeciągłym, spazmatycznym płaczem, tak że musiano ją wyprowadzić ze sali. Nocoń przyjął wyrok z całym cynizmem właściwym bandytom. Reszta przyjęła obojętnie" – napisał „IKC".

eprasa.pl 5d5204159d

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

POKÓJ 1-osobowy 600,- Wrzosy - szukam. Tel. 669-658-493

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ osobę do pomocy w gabinecie stomatologicznym. Tel. 604-796-927

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOPROMOCJA 0011549566

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI · GAZETA POMORSKA · NOWOŚCI

TRYCHOLOGIA

Nadmierne wypadanie włosów i choroby skóry głowy mogą znacząco obniżać komfort życia

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Kosmetolog i trycholog Paulina Sobkowiak w rozmowie ze Stroną Zdrowia ujawniła, że niektóre pozornie niewinne nawyki, takie jak chodzenie spać z mokrymi włosami czy regularne noszenie ciasnych upięć, mogą bardzo negatywnie odbić się na kondycji włosów i skóry głowy.

Z jakimi problemami trafiają do trychologa Polacy?

– Najczęściej spotykam się z problemem wypadania włosów. Coraz więcej pacjentek zgłasza się również z chorobami skóry głowy, takimi jak łuszczyca, łojotokowe zapalenie skóry, uporczywe swędzenie czy łupież. Często są one związane z naszymi codziennymi nawykami pielęgnacyjnymi i błędami, z których wcześniej nie zdawałyśmy sobie sprawy – mówi Paulina Sobkowiak, kosmetolog i dyplomowany trycholog.

Jak wskazuje ekspertka, wilgotne włosy przez wiele godzin utrzymują na skórze głowy ciepłe i wilgotne środowisko, które sprzyja namnażaniu się grzybów oraz bakterii. W efekcie może dochodzić do zaburzenia naturalnej równowagi mikrobiomu skóry głowy i pojawienia się różnych dolegliwości.

Specjalistka zwraca uwagę, że niekontrolowany rozwój drobnoustrojów może przyczyniać się do występowania problemów takich jak łupież, uporczywy świąd czy stany zapalne skóry głowy.

Wilgotne włosy przez wiele godzin utrzymują na skórze głowy ciepłe i wilgotne środowisko, które sprzyja namnażaniu się grzybów oraz bakterii

Za każdym problemem z włosami stoi człowiek i jego emocje. Niektóre sytuacje są dla specjalistów szczególnie trudne, zwłaszcza gdy dotyczą dzieci lub chorób prowadzących do trwałej utraty włosów.

Różne rodzaje łysienia

– Najtrudniejsze są zwykle przypadki dzieci z łysieniem plackowatym. To schorzenie, które dla najmłodszych pacjentów jest nie tylko problemem zdrowotnym, ale także źródłem dużego stresu i wielu trudnych emocji – mówi ekspertka.

Przypadki łysienia bliznowaciejącego mogą prowadzić do nieodwracalnej utraty włosów. Jak wyjaśnia trycholog, część takich przypadków ma podłoże mechaniczne i wynika z wieloletnich nawyków.

– Zdarza się, że przyczyną są bardzo ciasne upięcia noszone regularnie przez długi czas. Wówczas linia włosów zaczyna się cofać i rozwija się tzw. łysienie trakcyjne. Jeśli problem jest ignorowany i taki sposób noszenia włosów utrzymuje się przez lata, może dojść do łysienia bliznowaciejącego. W mieszku włosowym powstaje wtedy blizna, a w miejscu jej wystąpienia włosy niestety nie odrosną – tłumaczy.

Coraz częściej pacjentki zgłaszają się także z łysieniem androgenowym. Wbrew powszechnej opinii za ten rodzaj łysienia nie odpowiada przede wszystkim stres. Ten częściej przyczynia się do łysienia telogenowego, czyli okresowego wypadania włosów, które zwykle trwa około trzech lub czterech miesięcy i często ustępuje samoistnie. Łysienie androgenowe jest natomiast silnie związane z gospodarką hormonalną.

Współczesna trychologia dysponuje dziś wieloma metodami, które pozwalają spowolnić postęp choroby. ©℗

REKLAMA 0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY
• 7 dni w tygodniu • Odpłatnie i w ramach NFZ*
LUXMED DIAGNOSTYKA
Rejestracja i szczegóły: 56 621 43 21
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń
*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl
Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011575822

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011575763

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

0011577064

Z głębokim smutkiem żegnam

śŧp

Julię Blachowską

nauczycielkę języka polskiego
w Zespole Szkół Samochodowych w Toruniu

Oddana wychowawczyni toruńskiej młodzieży,
niezwykle lubiana i zaangażowana,
na zawsze pozostanie w pamięci uczniów,
nauczycieli i współpracowników.
Chlubnie wpisała się
w najlepsze tradycje oświatowe Torunia.

Niech spoczywa w pokoju!

Pogrążonej w żałobie

Rodzinie, Bliskim

oraz

społeczności Zespołu Szkół Samochodowych

składam
wyrazy najgłębszego współczucia
i jedności w cierpieniu.

Paweł Gulewski
Prezydent Miasta Torunia

0011577438

Doktor

Elżbiecie Silkowskiej

z powodu śmierci

Ojca

wyrazy głębokiego współczucia
i wsparcia w trudnych chwilach

składają

pracownicy Oddziału Pediatrii, Endokrynologii,
Diabetologii i Neurologii Dziecięcej
Szpitala Specjalistycznego dla Dzieci i Dorosłych w Toruniu

0011577596

Rodzinie i Bliskim

śp

Urszuli Czynsz

emerytki Zespołu Szkół, CKU w Gronowie

wyrazy głębokiego współczucia
składa

Społeczność Zespołu Szkół,
Centrum Kształcenia Ustawicznego w Gronowie

0011576768

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pani

Anny Kryger

pracownika SKO w Toruniu

z powodu śmierci

Teścia

składają

Prezes i pracownicy
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Toruniu

eprasa.pl 5d5204159d

Sport

Siatkówka. W ćwierfinale mistrzostw Europy kobiet Polska zagra z Holandią. Mecz o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 oraz Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Różnicy wielkiej nie było, ale chemicy pożegnali się z „Turniejem 1000 Drużyn”

Dariusz Knopik, MK

W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski Chemik Bydgoszcz przegrał z Piastem Gliwice 0:3 i odpadł z rozgrywek. Po meczu rozmawialiśmy z Wiktorem Osińskim, trenerem ekipy z Glinek

CHEMIK BYDGOSZCZ - PIAST GLIWICE 0:3 (0:1)
Bramki: Aleksander Karbowski (1-samobójcza), Maciej Kucharski (67), Jorge Felix (77-karny)
Chemik: Pelczarski - Hulisz, Wierzbicki (60. Kamiński), Jaskuła (80. Trojanowski), Karbowski, Ozga, Rysiewski, Perliński (80. Bednarek), Zagórski (80. Kulig), Jarosz, Łotoszyński (65. Zaręba)
Piast: Mendel-Dudziński - Fikaj, Felix (80. Vallejo), Katsantonis, Pitan, Maziarz (73. Lewicki), Łabojko (63. Boisgard), Borowski, Leśniak, Mucha (63. Lima), Kucharski (73. Sanca)
Sędziował: Mateusz Stępniak (Gdańsk)

Można mieć najlepiej przygotowany plan na mecz, ale jeśli w pierwszej akcji traci się gola i to samobójczego, to wszystko się diametralnie zmienia. Jak chcieliście grać z Piastem?

No tak. Tego, że tak szybko stracimy gola nie zakładaliśmy. Chcieliśmy jak najdłużej utrzymać korzystny wynik. To jest właśnie piłka... Można zakładać wiele rzeczy, a dużo się zmienia i trzeba reagować w trakcie. Powiedziałbym, że zespół dobrze zareagował, bo przegraliśmy ostatnio kilka meczów i nie wygraliśmy od kilku spotkań, a tak mentalnie, mimo straty takiej bramki w pierwszej minucie, daliśmy radę. Byliśmy dobrzy w bronieniu i też mieliśmy swoje okazje.

Jakie mieliście nastawienie wychodząc na drugą połowę, bo do straty drugiego gola byliście równorzędnym rywalem dla Piasta, a były też fragmenty, że graliście lepiej?

W przerwie odczucia mieliśmy takie, że można wygrać spotkanie i tak też wyszliśmy. Chcieliśmy strzelić gola, bo on mógł być kluczowy dla dalszej rywalizacji. Były momenty, że prowadziliśmy grę, ale nie stworzyliśmy sobie jakiejś klarownej okazji. Były co prawda strzały z dystansu, ale minimalnie niecelne. Drugi stracony przez nas gol praktycznie zamknął mecz, a potem był jeszcze ten niepotrzebny rzut karny. Duże znaczenie miały też zmiany wprowadzano w Piaście kiedy na boisku pojawili się piłkarze, którzy grają w podstawowym składzie w meczach ekstraklasowych. Jakość piłkarzy i wykorzystanie sytuacji spowodowało o tym, że przegraliśmy.

Co pan z tego meczu pucharowego zapamięta najbardziej?

Jestem zadowolony z tego, że się postawiliśmy takiej drużynie jak Piast. Oczywiście przegraliśmy 0:3, ale pokazaliśmy się z dobrej strony, choć szkoda, że nie udało się strzelić choćby honorowego gola. Z piłkarzy Jorge'a Felixa i Jakuba Łabojko, to klasowi gracze. ©℗



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Norman Zezula z Zawisza zajął ósme miejsce w dwójkach

ŻUŻEL

Zadłużona Ekstraliga. Gwiazdy wrócą na rynek?



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Falubaz Zielona Góra w tej chwili ma największe problemy finansowe w PGE Ekstralidze

Joachim Przybył

Zaległości finansowe w PGE Ekstralidze to już niemal norma - ujawnia Wojciech Stępniewski, prezes Speedway Ekstraligi. Rekordzista nie płaci od wiosny.

Bomba wybuchła tuż przed Drużynowym Pucharem Świata w Warszawie. - Jest kilka klubów, która zalega z wypłatami za trzy, cztery mecze, ale to nie jest jakaś tragedia. Niestety, w PGE Ekstralidze są takie przypadki, że klub nie płaci od drugiego, czy trzeciego meczu sezonu, a zawodnicy wystawiają faktury pro forma - przyznał Wojciech Stępniewski w magazynie żużlowym Sportowych Faktów.

Nazwa feralnego klubu szybko przestałą być tajemnicą. To Falubaz Zielona Góra, który od początku sezonu zmaga się z kłopotami finansowymi. Klub był autorem kilku głośnych transferów w ostatnich dwóch latach, ale teraz walczy o utrzymanie, zmieniono już menedżera, ze spółką rozstał się jeden z głównym sponsorów, a obrazu dopełniają awantury na trybuny w ostatnim meczu.

Kolejny kryzys finansowy budzi irytację innych klubów, zwłaszcza tych najzamożniejszych. - Kto zwróci Wrocławiowi, Toruniowi czy innym klubom, które musiały, w związku z tą polityką „zastaw się, a postaw się”, podwyższyć kontrakty swoich zawodników? - zapytał prezes Sparty Andrzej Rusko na kanale „Marcin Musiał - speedway”, nawiązując do bardzo wysokich kontraktów Leona Madsena i Dominika Kubery w Zielonej Górze.

Pytanie uzasadnione, bo kontrakty gwiazd PGE Ekstraligi poszybowały w górę i są już dużym obciążeniem nawet dla najbogatszych klubów z Torunia, Lublina i Wrocławia. Nikt nie może wypisać się z tego wyścigu, jeśli marzy o sukcesach. Dodatkowo zawodników jest coraz mniej na rynku i w efekcie choćby Bayersystem GKM Grudziądz musiał dać podwyżkę po przeciętnym sezonie Maksowi Drabikowi, aby nie zostać z niczym. Co ciekawe, ten żużlowiec też miał hojną ofertę z Zielonej Góry.

Zaległości finansowe mają swoje regulaminowe konsekwencje. Przy tak przeterminowanych wypłatach zawodnik może zwrócić się do Speedway Ekstraligi z wnioskiem o rozwiązanie kontraktu. W ubiegłym sezonie zrobił to choćby Matej Żagar, który rozstał się z Unią Tarnów i sezon kończył w Orle Łódź.

Czy teraz na podobny krok zdecydują się gwiazdy Falubazu? Nie brakuje już plotek transferowych. Nieoficjalnie słychać, że Sparta chętnie przygarnęłaby Damiana Ratajczaka, gdyby ten rozstał się z Falubazem. Problemu ze znalezieniem klubu nie miałby zapewne także Dominik Kubera.

- W teorii, gdy taki zawodnik zgłosił wniosek o rozwiązanie kontraktu, to pewnie umowa zostałaby rozwiązana - przyznaje Wojciech Stępniewski.

Lubuskie ostatnio regularnie dostarcza trosk Speedway Ekstralidze. W ubiegłym roku blisko krachu było w Gorzowie. Wtedy Stal uratował jedynie 10-milionowy kredyt. Czy zostały wyciągnięte wnioski z tej lekcji? Wątpliwe. Oba kluby ostatnio wnioskowały do władz swoich miast o dodatkowe wsparcie finansowe. Prezes Stępniewski na portalu X krótko i celnie skomentował: „Samorządy są od inwestycji w obiekty. Samorządy nie są od utrzymywania klubów, które są źle zarządzane” i dodał, że lokalne władze są po prostu szantażowane przez kluby.

W przyszłym roku ma już obowiązywać regulamin solidarności finansowej. Jednym z najważniejszych założeń będzie finansowy kaganiec, który ma regulować fundusz na wynagrodzenia w żużlowych spółkach. Nie będzie można wydać na zawodników więcej niż 70 procent przewidywanych przychodów w kolejnym sezonie. Speedway Ekstraliga zapowiada, że wnikliwie oceni finanse klubów i w przypadku podejrzeń przekroczenia tego limitu nie będzie zatwierdzać kontraktów z gwiazdami.

eprasa.pl 5d5204159d